

**Łódź.**

Cena numeru  
**30 gr**

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z dod. list. 4.50 gr  
Eks. rob. 1.70 gr  
C. dost. do domu 30 g  
Z przes. poczt. 5.25 gr  
Mies. z dod. list. 5.25 gr  
Poza kraj 6.75 gr

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

**XXXII r.  
Istnienia.**

**Redakcja i Administracja**

**w ŁODZI**

**Al. Kościuszki 41**

**TELEFON 28**

**Konto P.K.O. 60694,**

**Red. przyjmuje od 5-6**

**Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się**

**1929**

**Numer dzisiejszy składa się z 20 stron**

# ROZWÓJ

**Niedziela, 6-go stycznia**

**№ 6**

**CASINO**

**Dziś i dni następnych!**

**CASINO**

Gigantyczny rozmach inscenizacyjny, romantycznie spotęgowanych dziejów  
**Stenki Razina** pod tyt.

## WOŁGA... WOŁGA!

W realizacji genialnego twórcy „Carskiego Kurjera“ **W. Turżańskiego**

Monumentalna epopea sentymentu stepów i wód Wołgi, wielkich miłości i krwawych nienawiści

Orkiestra pod kierunkiem **L. Kantora.**

Początek seansów o godz. 12-iej

Od godziny 12-iej do godz. 3-iej **cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.**

**SPLENDID**

Dzisiaj po raz ostatni

MOTTO: Wiem: mężczyzny, z którego się śmieją, nie pokocha żadna kobieta..

Najwspanialszy z dotychczasowych filmów cyrkowych

## TEN Z KTÓREGO SIĘ ŚMIEJĄ...

(„Looping The Loop“)

Wielki dramat w 10-ciu aktach z życia cyrkowców. Dzieje wielkiego pajaca, który nie znalazł miłości i małego dziewczątka, które go pokochało...

W rolach głównych: trójka najznakomitszych aktorów filmowych:

**WERNER KRUSS, Johnny Juro, Warwick Ward**

Cały olbrzymi program wielki o cyrku stołecznego!!

Karkołomne „Salto mortale“ w powietrzu

Ilustracja muzyczna pod batutą **A. Czernomskiego.**

Dzisiaj początek o godz. 12-iej w południe

Od godz. 12-iej do godz. 3-iej **ceny wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł**

**SPLENDID**

**SPLENDID**

Ostatnie przedśmierne arcydzieło

## PRZEDWIOSNIE

w genialnej inter. retacji filmowej p. t.

Ważę się jako utrzejszą naszą premiera

LUNA

„OJCZE...”

(Kapitan Sorrell i jego syn)

Najpotężniejsza tragedia serca ludzkiego, dzieje nieszczęśliwego ojca, który nad wszystko w świecie umiłował swego syna

W rolach głównych: H. B. Warner niezapomniany odtwórca roli Anna Q. Nilsson, Alice Joyce, Bulby w filmie „BURZA” oraz Carmel Meyers i Mary Nolan

Dziś i dni następnych

Początek przedst. o g. 12, ostatniego o g. 10 wiecz. any. miejsce na pierwszy seans od 1 zł. w soboty i niedziele od g. 12 do 3 po poł. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł

## Dziewczeta gina

## Trzy uczennice gim. w Piotrkowie zniknęły bez śladu

W Warszawie w ciągu 10 dni zginęło 15 dziewcząt w wieku od 13 do 16 lat

Jak donoszą z Piotrkowa troje młodych dziewcząt w wieku od lat 14 do 16, uczennice tamtejszego gimnazjum żeńskiego, przed trzema dniami, jak zwykle w godzinach porannych udała się do szkoły.

Gdy nie wróciły do domu, zaniepokojeni rodzice zwrócili się do władz szkolnych, od których dowiedzieli się, że dziewczęta tego dnia wcale nie były w gimnazjum. Rodzice początkowo rozesłali listy do zamiejscowych krewnych i znajomych, py-

tając czy ich córki do nich nie przyjechały, lecz nie natrafili na ślad dziewcząt.

Po trzech dniach rodzice złożyli wreszcie meldunek w miejscowej komendzie policji, która wszczęła energiczne dochodzenie. Chwilowo policja nie zdołała jeszcze ustalić, co się stało z zaginionymi, które nie pozostawiły żadnych listów i jak ustalono, z nikim, prócz koleżanek szkolnych, nie utrzymywały stosunków.

Przesłuchane przez policję koleżanki nie mogły dać żadnych wyjaśnień. Zaginione dziewczęta nie mówiły im nic o wyjeździe, krąży wersje, że przez dłuższy czas na bruku piotrkowskim grasowali jacyś eleganccy panowie, którzy stale wyczekiwali przed gimnazjum żeńskim i wszczynali rozmowy z uczennicami.

Władze policyjne dotychczas nie stwierdziły, czy wersja ta jest prawdziwa i w tym kierunku prowadzą energiczne śledztwo.

Rodzice zaginionych dziewcząt wyznaczili wysokie nagrody za wskazanie

miejsca pobytu ich córek.

Piotrkowskie władze policyjne zawiadomiły o tajemniczym wypadku posterunki policyjne w całej Polsce.

Warszawa, 5-1

Ostatnio daje się zauważyć istna plaga znikania młodych dziewcząt. W ciągu 10 ostatnich dni zdarzyło się aż 15 takich wypadków w Warszawie, przyczem wszystkie te wypadki dotyczą nieletnich w wieku od 13 do 16 lat. Zaznaczyć należy, że ostatnio zlikwidowano szereg doskonale zorganizowanych band handlarzy żywym towarem, unieszkodliwiono słynnego Icka Zysmana, grasującego pod nazwiskiem „Napoleon”, Silberszteina, Różańskiego i in., rozwinięto wzmoczoną czujność na dworcach kolejowych i miastach portowych, nie wyklucza to jednak możliwości powstania nowych nieczemnych organizacji oraz zawodowych uwodzicieli, od których roi się w dancjach, podejrzanych „Kabaretach” i szkołach pseudofilmowych.

## PRZEZ RADJO

## PROGRAM NA NIEDZIELĘ 6 STYCZNIA

10.15—11.45 Transmisja nabożeństwa Katedry Poznańskiej

11.56—12.10 Sygnał czasu.

12.10—14.00 Transmisja Poranku symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.

14.00—14.20 Odczyt p. t. „Wędrowki młodego rolnika”

14.20—14.40 Odczyt — dialog (Dział „Rolnictwo”) p. t. „Jakie mleko dostarczać do spółdzielczej mleczarni”

14.40—15.00 Odczyt p. t. „Co to jest cukier i jak się go wytwarza” (Dział „Rolnictwo”) wygł. p. Zygmunt Chybowski.

15.00—15.15 Komunikaty:

15.15—17.30 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.

17.30—17.55 Odczyt p. t. „Idealny rycerz w literaturze polskiej” (Dział „Literatura Polska”)

17.55—18.20 „Boczna antena” (O najnowszych zdarzeniach w nauce i technice (wygł. p. Bruno Winawer

18.20—19.00 Koncert popołudniowy

19.00—19.20 Rozmaitości wygłosi p.

Władysław Walter.

19.20—19.45 Odczyt z cyklu „W krainach pół-księżycy sfinksów i piramid”.

19.45—19.55 Nadprogram i komunikaty

19.56—20.00 Sygnał czasu.

20.00—20.20 „Rozrywki umysłowe” — wygłosi p. Cyprjan Jabłonowski.

20.30—22.00 Koncert wieczorny popularny.

22.00 Transmisja teatru „Morskie Oko” w Warszawie. Rewja p. t. „Kleinoty Warszawy”.

## W Jugosławii sytuacja normalna, gdyż

## Przesilenie gabinetowe trwa nieprzerwanie poszukiwaniu kandydata na stanowisko premiera

Belgrad 5 stycznia (aw)

Dr. Macek przyjęty został dzisiaj ponownie na dłuższym posłuchaniu u króla w związku z kwestją powołania nowego gabinetu. Dr. Macek proponuje utworzenie

gabinetu neutralnego, z profesorem uniwersytetu, dr. Jovanovićem na czele, uczony ten bowiem cieszy się ogólnym uznaniem i żadne stronnictwo nie wystąpi przeciwkami.

## RASPUTINÓWNA ROBI KARIERĘ.

Wiedeń 5 stycznia (aw)

Dyrektor tutejszego cyrku „Central” ogłosił komunikat, że w dniach najbliższych rozpocznie na jego arenie występy córka osławionego złego ducha rodziny Romanowych, Rasputina, Marja Rasputinówna.

## WIELKI POŻAR W PIREUCIE.

Ateńy 5 stycznia (aw)

Donoszą tutaj z portu Pireus, że pasażerów pożaru padło tam dwieście pięćdziesiąt domów.

Do akt Nr. 332 1928.

## OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Zajkowski, zam. w Łodzi przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza że w dniu 14 stycznia 1928 r. od godziny 10—ej rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej pod Nr. 104 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Gecela Lusternika składających się z maszyny do pisania f. „Seidel i Nauman” i urządzenia biurowego oszacowanych na sumę zł. 4.160.

Łódź, dn. 28 grudnia 1928 r.

4505

Komornik (—) S. Zajkowski.

NOC NA RIWIERZE

W dniu 1 lutego r. b. SIENKIEWICZA 54



# INSPIROWANE PRZEZ ANGLJĘ NAPASCI NA PORT GDYNSKI

## W wyniku zwycięskiej koniuncji polskiego węgla

Kopenhaga 5 stycznia (aw)

Jeden z najważniejszych dzienników duńskich „Politiken“, zamieszcza dłuższy artykuł, występujący ostro przeciw rządzeniom w polskim porcie, Gdyni.

Pismo to twierdzi, że w porcie gdynskim okręty obce są stale przetrzymywane. Tak n. p. ostatnio, jakoby, okręt duński oczekuje w Gdyni na ładunek już od 13 grudnia r. ub., a dotychczas nie mógł portu opuścić, gdyż wobec ciasnoty, jakoby, miejsca

ładunek okrętów postępuje bardzo wolno.

Ponieważ artykuł podobny ukazuje się w piśmie tem nie po raz pierwszy, przy czym jest on w treści swej najzupełniej niezgodny z prawdą, nasuwa się wprost niemożliwe przypuszczenie, że jest on inspirowany przez wrogie nam czynniki. Tym razem nie chodziłoby ani o Niemcy, ani o Danię, która nie ma powodów do występowania w tej czy innej dziedzinie przeciw Polsce, lecz o Anglję, którą boli polski eks-

port węgla, wobec czego usiłuje podważyć zaufanie sfer gospodarczych świata do polskiego portu.

—oOo—

\*\*\*\*\*

### Odpowiedzi redakcji

**P. T. „SZTUBAKOWI“.** Wiersz moźnaby „wytrzymać“ (rytm dobry). Szanowny autor nie wie jednakże iż epitet **GLUPI**, za stosowany w odniesieniu do osoby wymienionej z imienia i nazwiska, grozi represją, przewidzianą w odnośnym artykule Kodeksu Karnego.

Jeżeli pan B. W. D. jest głupi naprawdę, nie trzeba mu tego specjalnie oznajmiać. Sam chyba wiedzieć o tem powinien.

### ZATRUCIE GAZEM ŚWIETLNYM.

Wczoraj w domu przy ul. Piotrkowskiej 115 14-letnia służąca Stanisława Lisowska uległa zatruciu. Dopiero nad ranem, zawezwano lekarza Pogotowia Ratunkowego.

Po przywróceniu przytomności służącą zostawiono w stanie poważnym na miejscu. (p)

### PRZYPLYW TEMPERAMENTU.

Wczoraj w korytarzu domu przy ul. Siennej 5 na niejakiego Władysława Adamczyka, zamieszkałego przy ul. Przejazd 84 nieznanymi sprawcami dokonano napadu, zadając Adamczykowi kilka ran tłuczonych. (p)

### POPARZENIE.

Wczoraj w domu przy ul. Zielonej 31 15-letnia Tauba Flammenbaum w czasie śniadania przez nieostrożność wywróciła naczynie, zawierające gorącą kawę.

Płyn oblał ją, wywołując dotkliwy poparzenia. Pomocy nieostrożnej dziewczynie nie udzielił lekarz Pogotowia. (p)

### CHOINKA DLA DZIECI W „LUTNI“.

Tradycyjnym zwyczajem ruchliwy Zarząd Tow. „Lutnia“ urządza w dniu dzisiejszym o godz. 3 po poł. w lokalu własnym (karoia 4) „choinkę“ dla dzieci członków i wprowadzonych gości.

Wielka ilość niespodzianek i atrakcyj zapewni naszym milusińskim spaniącą zabawę.

O godz. 8 wiecz. rozpocznie się zabawa taneczna dla dorosłych.

### WYBUJAŁY TEMPERAMENT.

W dniu wczorajszym przechodzący ulicą Rokicińską szeregowiec Marjan Zakrzewski z K.O.P. będąc w stanie cokolwiek nietrzeźwym dał kilka strzałów w powietrze. Posterunkowy policji wytrącił mu rewolwer, a następnie zaprowadził go do komisariatu.

Zakrzewskiego aresztowano i przekazano żandarmerji, która ustali strzelcowi sposób dokończenia urlopu. (Wid)

## WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

| Papierzy procentowe                            | Wart. nom. | Transakcje w złotych Dnia 5.I | Fabryk cukru                  | Wart. nom. | Transakcje w złotych Dnia 5.I |
|--|------------|-------------------------------|-------------------------------|------------|-------------------------------|
| 8 pr. L.Z.B. Gosp. Kraj.                       | 100        | 94.00                         | Chodorów . . . . .            | 100 zł.    |                               |
| 8 pr. Ob.kom. B.G. Kraj.                       | 100        | 94.00                         | Ciechanów . . . . .           | 40 „       |                               |
| 8 pr. L.Z. Pań. Ban. Rol.                      | 100        | 94.00                         | Czersk . . . . .              | 10 „       |                               |
| 5 pr. Poż. Konwersyjna                         | 100        | 67.00                         | Częstocice . . . . .          | 100 „      |                               |
| 5 pr. Kon.w. Poż. Kolej.                       | 100        | 60.00                         | Gosławice . . . . .           | 10 „       |                               |
| 10 pr. Poż Dol. 1919-1920                      | 100        | 105.00                        | Michałów . . . . .            | 10 „       |                               |
| 5 pr. Poż. Kolejowa                            | 100        | 102.50                        | Warsz. T. Fabr. cukr.         | 100 „      | 49.50                         |
| 5 pr. Poż. Prem. Ser II z 1928 r.              | 5 dol.     | 106.75                        | Fabryk cementu                |            |                               |
|  |            | 105.00                        | Firley . . . . .              | 50 zł.     |                               |
|  |            |                               | Łazy . . . . .                | 10 „       |                               |
|  |            |                               | Wysoka . . . . .              | 100 „      |                               |
| <b>Liści Zastawni</b>                          |            |                               | Kopalni i zakładów hutniczych |            |                               |
| 4 pr. Tow. Kred. Ziemsk.                       | 100 zł.    | 41.75                         | Warsz. T. Kop. Węg.           | 100 zł.    | 100.                          |
| 4 1/2 pr. „ „ „                                | 100 „      | 49.00                         | Naftowa                       |            |                               |
| 8 pr. „ „ „                                    | 100 „      | 68.00                         | Polska Nafta . . . . .        | 25 zł.     |                               |
| 4 1/2 pr. listy zast. Łodzi                    | 100 „      | 44.25                         | Standart-Nobel . . . . .      | 50 „       | 25.00                         |
| 5 pr. „ „ „ Warsz.                             | 100 „      | 55.00                         | Fabryk Metalowych             |            |                               |
| 8 pr. listy zast. Łodzi                        | 100 „      | 63.00                         | Cegielski . . . . .           | 50 zł.     |                               |
| <b>Obligacje</b>                               |            |                               | Lilpop . . . . .              | 25 „       | 38.50                         |
| 4 1/2 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1925 r. | 100 zł.    |                               | Modrzejów . . . . .           | 50 „       | 34.75                         |
| 5 1/2 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926 r. | 100 „      |                               | Norblin . . . . .             | 100 „      | 21.00                         |
| 6 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926 r.     | 100 „      |                               | Orthwein . . . . .            | 25 „       |                               |
|  |            |                               | Ostrowiec Ser. Bl.            | 50 zł.     | 9.25                          |
| <b>Agro</b>                                    |            |                               | Parowóz . . . . .             | 25 „       | 30.00                         |
| <b>Bankowe</b>                                 |            |                               | Pocisk . . . . .              | 25 „       | 6.00                          |
| Dyskontowy . . . . .                           | 100 zł.    | 134.50                        | Rohn . . . . .                | 25 „       | 16.00                         |
| Franclowy . . . . .                            | 100 „      | 27.00                         | Rudzki . . . . .              | 50 „       | 44.00                         |
| Polski . . . . .                               | 100 „      | 198.00                        | Stachowice . . . . .          | 50 „       | 41.25                         |
| Pol. Przem. we Lwowie                          | 100 „      |                               | Ursus . . . . .               | 15 „       | 7.50                          |
| Zachodni . . . . .                             | 25 „       |                               | Zieleniewski . . . . .        | 100 „      |                               |
| Zw. Sp. Zarcb. . . . .                         | 100 „      | 81.50                         | Fabryk Wyr. Włók              |            |                               |
| <b>Chemiczne</b>                               |            |                               | Zawiercie . . . . .           | 30 zł.     |                               |
| Cerata . . . . .                               | 50 zł.     |                               | Lyrarów . . . . .             |            |                               |
| Sole potasowe . . . . .                        | 25 „       |                               | Przedsięb. Handlowe           |            |                               |
| Croczyk . . . . .                              | 50 „       |                               | Borkowski . . . . .           | 25 zł.     |                               |
| Kijewski i Scholtze . . . . .                  | 100 „      | 96.00                         | Jabłkowski . . . . .          | 10 „       |                               |
| Puls . . . . .                                 | 10 „       |                               | Syndykat Rol. Warsz.          | 20 „       |                               |
| Spiess . . . . .                               | 100 „      | 230.00                        | Spożywcze                     |            |                               |
| Ström . . . . .                                | 12.50      |                               | Ha berbusch . . . . .         | 100 zł.    |                               |
| <b>Elektryczne</b>                             |            |                               | Herbata-Szumilin . . . . .    | 25 „       |                               |
| Elektr. Łabrow. . . . .                        | 50 zł.     |                               | Spirytus . . . . .            | 4 „        |                               |
| Elektryczność . . . . .                        | 100 „      |                               | Przedsiębiorstw różn.         |            |                               |
| Lutnick. Elek. P. I. E.                        | 50 „       |                               | Zegiuga . . . . .             | 105 zł.    |                               |
| Łown. Boveri . . . . .                         | 100 „      |                               | Eristoi . . . . .             | 60 „       |                               |
| Crócek . . . . .                               | 10 „       |                               | Majewski . . . . .            | 35 „       |                               |
| Kabel . . . . .                                | 10 „       |                               | Lombard . . . . .             | 100 „      |                               |
| Siatki i Światło II em . . . . .               | 50 „       | 110.00                        | Pustelnik . . . . .           | 50 „       |                               |

### WALUTY I DEWIZY.

|                  |                       |
|------------------|-----------------------|
| Dolary 8,885     | Londyn 43.2675        |
| Belgja 124.00    | N. Jork 8.90          |
| Holandja 358.30  | Paryż 34.88           |
| Kopenhaga 238.00 | Praga 26.41           |
| Londyn 43.2675   | Szwajc. 71.775—171.75 |
| Wiedeń 48.71     | Wiedeń 125.51         |

W związku z wprowadzeniem w życie ustawy prasowej

## Reorganizacja Śląskich więzień

GDZIE P. T. OBYWATELE ODBYWAJĄ BĘDĄ KARĘ TWIERDZY, A GDZIE UMIE- SZCZENI ZOSTANĄ PRZEŚLĘCI SZLACHETNIEJSZEGO AUTORAMENTU.

Od 1 stycznia zachodzi szereg zmian w organizacji więziennictwa na terenie G. Śląska.

Wszystkie więzienia podzielone zostały na 3 grupy z 3 klasami w każdej grupie. Do grupy pierwszej należą więzienia, w których odsiadują kary więźniowie, skazani na ciężkie lub zwykle więzienie ponad 3 lata, do grupy drugiej, w których odsia-

dują kary więźniowie od 1 do 3 lat, a do trzeciej grupy należą więzienia przy sądach powiatowych (dotychczasowych powiatowych), z więźniami do 1 roku kary. Grupa pierwsza więzień na terenie G. Śląska nie istnieje, bo wszystkie kary ponad 3 lata mają być odsiadywane w domach karnych, rozmieszczonych poza G. Śląskiem. Więzienia drugiej grupy zostały ustanowione

tylko w Katowicach i w Cieszynie. Więzienia trzeciej grupy są przy każdym sądzie grodzkim (powiatowym).

Kara twierdzy, stosowana przeciw przestępcom politycznym za zbrodnie antypaństwowe, będzie wykonywana dla obszaru całej Rzeczypospolitej tylko we Wronkach (w Poznańskim).

Obecnie Ministerstwo Sprawiedliwości przeprowadza na podstawie wykazów więźniów, nadsyłanych przez wszystkie zarządy więzień, segregację rozmieszczania więźniów, według wysokości ich kary. Segregacja ta obejmuje jednak tylko więźniów, których kara stała się już prawomocną. O ile w toku są jeszcze rewizje przeciw wyrokom już zapadłym więzień pozostaje w dotychczasowym więzieniu aż do wyroku sądu rewizyjnego.

Co do podziału więzień na klasy to Katowice i Cieszyn posiadają więzienia pierwszej klasy. Mysłowice więzienie drugiej klasy, a Lubliniec i Rybnik więzienia trzeciej klasy. Znamieniem przynależności więzienia do poszczególnej klasy jest jego zawisłość hierarchiczna pod względem administracyjnym i penitencjarnym (kontrola kary). Więzienia pierwszej klasy są zupełnie samodzielne i podlegają bezpośrednio Ministerstwu sprawiedliwości. W więzieniach drugiej klasy prokurator zatrzymuje zwierzchność penitencjarną, w klasie trzeciej władza zwierzchnia administracyjna spoczywa w rękach prokuratora sądu apelacyjnego, a penitencjarnie prokuratora sądu okręgowego.

### Leroy contra Edison

## Umiera w nędzy ten, kto wielu dał miliony

WYNALEZCA KINEMATOGRAFU BEZ ŚRODKÓW DO ŻYCIA.

Wydaje się to niemożliwością, aby w czasie, gdy kino stało się potęgą światową i daje kolosalne dochody przedsiębiorcom, wynalazca kinematografu nie był milionerem, lub co najmniej zamożnym człowiekiem, lecz umierał w nędzy.

A jednak tak jest. W jednym ze szpitali nowojorskich dogorywa obecnie 74 letni starzec, niemal nędzarz, Jean Leroy wynalazca pierwszej lampy projekcyjnej. Konstrukcja dzisiejszych aparatów kinowych jest tylko udoskonaleniem wynalazku Leroy'a.

Inni potrafili wykorzystać jego wynalazek i poderabiać się wielomilionowych fortun; cichy, skromny, pozbawiony sprytu Leroy nie potrafił ze swego wynalazku zapewnić sobie spokojnego życia na starość. W głośnym przed kilkunastu laty procesie Leroy contra Edison. Najwyższy Sąd Stanów Zjednoczonych przyznał Leroy'owi pierwszeństwo wynalazku, co dało mu jedynie moralną satysfakcję, gdyż wygasł już termin przewidziany w ustawie patento-

wej i wynalazek stał się publiczną własnością. Leroy, nie mogąc dochodzić pretensji na przedsiębiorcach, którzy eksploatowali jego wynalazek i nie posiadając środków do życia, zaczął trudnić się... naprawianiem cudzych aparatów kinematograficznych własnego wynalazku.

Stargany niepowodzeniami, zgnębiony fizycznie niedostatkiem i moralnie wyrządzoną mu krzywdą, wynalazca kinematografu dogorywa w szpitalu publicznym.

Tryumf uczonych, czy najwykiszszy przypadek

## Tajemnicze ciała w przestworzach

CEGA, JAKOBY, UCHODZIĆ ZA SYGNAŁY z MARSJA?

Poważny dziennik paryski „Journal des Debats” publikuje ciekawe informacje, otrzymane od jednego ze swych korespondentów, zamieszkałego w Rhodéz. Oto w miejscowości tej przez trzy wieczory z rzędu, punktualnie o godzinie dziesiątej ukazywały się duże, jasno świecące gwiaz-

dy, rozsiewające całe snopy iskier. Po zniknięciu tych tajemniczych światel znajdowano na ziemi odłamki kamieni i metali. Jest rzeczą wykluczoną, aby mogły to być aerolity, niepodobna bowiem przypuszczać, aby mogły spadać przez trzy dni z rzędu o jednej i tej samej godzinie i w tej samej okolicy.

Wobec podejmowanych ostatnio prób komunikowania się z Marssem, nasuwa się przypuszczenie, że może mieszkańcy Marsa starają się w ten sposób zwrócić na siebie naszą uwagę, przesyłając na ziemie światne sygnały w pewnych regularnych odstępach czasu. Zjawisko to wywołało łatwo zrozumiałe zainteresowanie wśród uczonych francuskich, którzy mają się zająć chemiczną analizą owych odłamków.

### Cesarski marszałek—prezydent

## Przewodniczący Nr. 237

JACQUES BAINVILLE Z POWODU CEREMONII NOWOROCZNEJ W BERLINIE.

Omawiając ceremonie noworoczne, w czasie których członkowie korpusu dyplomatycznego składali życzenia głowie państwa, przy którym byli akredytowani, Jacques Bainville pisze w „Liberte”:

„Najoryginalniejsza ze wszystkich ceremonii miała miejsce w Berlinie, gdzie życzenia przyjmował Paweł von Hindenburg, którym jest jeszcze w duszy, zwłaszcza, gdy w Opolu węgłasza polakożercze przemówienie. Ktoby mógł pomyśleć przed 10-ciu laty, że życzenia w imieniu państwa przyjmować będzie człowiek, figurujący pod Nr. 237 na liście przestępców wojennych, którzy mieli być sądzeni przez aliantów razem z Wilhelmem II. Długa była lista jego przestępstw; zajmowała ona prawie 30 wierszy, lecz w dążeniu do uspokojenia ogólnego aljancji zrzekli się oskarżenia i Nr. 237 został zrehabilitowany. Nie można jednak powiedzieć, aby traktat wersalski pozostał nietknięty: Paweł von Hindenburg w jednej osobie z marszałkiem tegoż

nazwiska, działa zgodnie z socjalistą Hermanem Muellerem, domagając się całkowitej rewizji traktatu”.

### Cubeltówka, która kosztowała

## Przewodniczący tajemnica, wykryta wskutek wrażeń osobistych

ECHA WOJNY POLSKO - UKRAIŃSKIEJ.

W Drańcy, pow. Brody, onegdaj dzięki przypadkowi odkryto sensacyjną zbrodnię z 1919 r. Oto mieszkańcy tej wsi Hnatko Bojko, oraz Dmytro Orłowski, poirytowani postępowaniem Piotra Dobata który zajął im dwie jałówki ze swego żyta i zażądał wynagrodzenia 2 zł. wiedząc, że trudni się on kłusownictwem, urządzili na niego zasadzkę i odebrali mu strzelbę. Strzelbę tę Bojko wręczył zastę-

cy wójta, Aleksandrowi Kowalikowi. Na prośbę P. P. zeznał, że w roku 1919 w czerwcu Orłowski i Bojko zamordowali w celu rabunkowym żołnierza polskiego na podwórzu Jan Szykaruka z Buczyny i następnie zwłoki obrabowali. Przesłuchani na powyższe rewelacyjne doniesienie świadkowie potwierdzili zeznania Lewka Dobeka, wobec czego Bojkę i Orłowskiego aresztowano.



Groteska groteską pogania

# Pokrak-owska Abdera

Przerznięci wyrokiem.. sędziowie

Sprawa nagrody m. Krakowa, zorganizowana przez zarząd tamtejszego teatru im. Słowackiego, została załatwiona orzeczeniem sądu konkursowego, który przyznał jedną 1-szą nagrodę K. H. Roztworowskiemu i dwie 2-ie równorzędne A. Nowaczyńskiemu i F. Goetlowi.

Zdawałoby się wobec tego każdemu kulturalnemu człowiekowi, logicznie myślącemu, że sprawa została merytorycznie zakończona. Wszędzieby tak niezawodnie było, tylko nie w pokrak-owskiej Abderze.

Dwom członkom Sądu p. Beaupre, redaktorowi konserwatywnego ongiś stańczykowskiego „Czasu” i p. Haeckerowi redaktorowi socjalistycznego „Naprzodu”, złość piersi rozparła i krew mózg zamocila, gdy się okazało, po otwarciu kopert iż jednym z laureatów jest ni mniej ni więcej tylko... Adolf Nowaczyński. Ten sam Nowaczyński, który wielokrotnie jako „Śwień” satyryk polityczny niezmierz „Biez Bożv” piętnował postępowanie „Czasu” i „Naprzodu” i ich redaktorów — tempore belli l. późniejsze także.

Jak to, mają oni, w swem mniemaniu, niezadowolone stare rachunki a tu sąd konkursowy w którym oni zasiadają przyznaje mu nagrodę literacką, horrible dictu! Tego nie zniosą ci Krakauerzy i Oesterreicherzy.

I oto, bez względu na to że obrady sądu konkursowego są taką samą tajemnicą jak obrady sądu honorowego na lamach „Naprzodu” i „Czasu” p.p. Haecker i Beaupre, członkowie jury, uzasadniają w sposób dotychczas nie stosowany swój protest przeciw nagrodzie dla dzieła Nowaczyńskiego. Wywołuje to następujący publiczny protest członków sądu:

„Wobec niesłychanego i niepraktykowanego w dziejach konkursu faktu wytoczenia przed opinią publiczną szczegółów dyskusji konkursowej, oczywiście poufnej, czujemy się zmuszeni do następującego oświadczenia: Licząc się z rozbitciem głosów przy ocenie sztuki „Przedświty” i wrażliwością poszczególnych członków jury, zgodziliśmy się podać nazwiska tych którzy głosowali pro i contra nad tą właśnie sztuką. Natomiast nie uważaliśmy nikogo do ujawniania szczegółów tej dyskusji, to też nie możemy przejąć milczaco nad sprawą uprzedzenia krytyki fachowej zamieszczaniem w piśmie tendencyjnych ocen sztuk nagrodzonych, które porażają w rekonesansie, nie mogą się bronić. Widzimy w tem ciężką krzywdę wyrządzoną autorom.

Jednocześnie musimy podkreślić że tajemność obrad sądu konkursowego równa się tajemności obrad sądu honorowego. Ziemanie tajemności i podszywanie kolegą jury ciebie zarzutów i imputowanie im podszywanych intencji, piętnujemy najbardziej. Takie traktowanie sądu konkursowego uważamy za niegodziwe i niegodne członka sądu, krytyka. Stwierdzając powyższe uważamy, że na przyszłość członków jury którzy dopuszczą się niehonorowego złamania tajemności obrad, oraz również niehonorowej napaści na kolegów ju-

ry, musimy uznać za niegodnych uczestniczenia w jakimkolwiek jury konkursowym.

Zaznaczamy nakoniec, że oświadczenie to w niczem nie przesądza prawa ani zamiaru poszczególnych osób podpisanych członków w kwestji dochodzenia obrazy własnej, oraz krzywdy pisarzy polskich na drodze, którą uznają za skuteczną.

Władysław Folkierski,  
Zdzisław Jachimecki,  
Józef Kallenbach,  
Zygmunt Nowakowski,  
Józef Sosnowski,  
Tadeusz Świątek”.

oraz oświadczenie p. F. Goetla:

„Wielce Szanowny Panie Prezydencie!

Zaszczycony przez teatr miejski w Krakowie przyznaniem mi jednej z nagród za utwór sceniczny składam na ręce Pana Prezydenta podziękowanie tym członkom jury, którzy bezstronnie i szczerze przyczynili się do wyróżnienia mego utworu. Nie mniej jednak przyznanej mi nagrody przyjąć nie mogę ze względu na spór publiczny, jaki powstał w związku z rozstrzygnięciem konkursu. Przeniesienie zagadnienia czysto literackiego na tory polityczne i lokalno-osobiste wystąpienia niektórych sprawozdawców i nawet członków jury, którzy pozwalają sobie dyskwalifikować odznaczone utwory przed ich ujawnieniem w książce lub

na scenie, co muszę napiętnować jako robót literacki, wywlekanie przez osobę postronną i członków jury szczegółów z przebiegu sądu przed ujawnieniem protokołu, poddawanie w wątpliwość cudzych intencji i nawet własnych oświadczeń zepchnęły sprawę na poziom poniżej godności statusu krytycznego pisarskiego.

Przyznana mi suma pozostawiam do dyspozycji czynników, które uważają się za powołane do jej dalszego dysponowania.”

jak również telegraficzne zrzeczenie się nagrody przez Nowaczyńskiego na rzecz funduszu budowy domu artystów sceny krakowskiej. Z tą chwilą sprawa stała się materiałem do dyskusji publicznej która się odbija już głośnym echem w całej Polsce bezwzględnie znajdzie swój odzew w wrogiej nam obcej prasie, która będzie chciała wykazać niższość kulturalną polską, ja kto dowodem daje obecnie Abdera podwawelska. Jest na przyszłość nauka że do współpracy w sądach konkursowych nie zaprasza się typów, którzy tyle wiedzą o sztuce, co kura o pieprzu, ludzi, których w przeszłości, nie nie wstrzymywało przed kompromitowaniem dobrego imienia Polski.

Koroną wszystkiego jest fakt iż po noc ostateczną decyzję o wartości sztuki i o kompetencji ludzi fachowych ma powziąć... Rada Miejska. Siel

Groteska, groteską pogania.

inż. K. Folkierski.

## JAK RED. BEAUPRE ZAPRASZAŁ HINDENBURGA do Krakowa

„Marszałka Hindenburga najciekawszą sylwetę polskiego pióra mamy w „Czasie” pióra dr. Beaupre, który był w głównej kwaterze wraz z wycieczką dziennikarzy austriackich i wrażenia swoje w ten sposób dosłownie:

„Po toastach pojechaliśmy do domu, gdzie przebywa marszałek — (według niemieckiej tytulatury: Generał — Feldmarschall). Grupami wprowadzono nas do wielkiego salonu wyścielonego czerwonym sukniem. Całe umeblowanie: okrągły stół i kilkanaście krzeseł. Pośrodku stał Hindenburg, którego postać uwydatniała się jeszcze potężniej w tych szczupłych ramach. Pierwsze wrażenie jest, że ma się przed sobą „dobrego ciurzymę”. Ogromnego wzrostu, przewyższa marszałek przynajmniej o pół głowy otoczenie, ale jest zbudowany tak proporcjonalnie, że nie razi dysharmonją tak pospolitą u ludu zanadto wysokich. Głowa niezmiernie charakterystyczna okoloną śięknymi siwymi włosami, zarząszeniami w szczytce, doskonale wyrzeźbioną. Zawieszona wazy dodają twarzy, marsowego wyrazu. Natomiast oczy, głęboko osadzone, patrzą spokojnie i prawie dobrędnym. Tył może w rodzaju Bismarcka, ale... Ein Draht-mensch — mówią o nim Niemcy. Dużo si-

ły, powagi i tej pewności siebie, którą dać świadomość własnej wartości i powodzenia. „Pyta obecnych skąd pochodzą i słyszy kolejno: Wiedeń i Peszt.

— Aber es war ein Herr. aus Krakau — przerywa.

Wychylam się cokolwiek z krzesła.

— Żałuję że nie byłem w Krakowie — mówi. Wiem, że to piękne miasto.

— Może przecie p. marszałek znajdzie wolną chwilę aby do nas przyjechać odpowiadam.

Rozmowa znów rozstrzela się. Żegnając ukłonem całe towarzystwo i wywołuje ogólne zdziwienie wygłoszeniem zupełnie poprawnego polskiego zwrotu.

— Dobranoc moi panowie, dziękuję.

Odpowiadamy chórem po polsku „Dobranoc”.

Odchodząc mówi marszałek jakby półgłosem do siebie, czy jako wytlómaczenie — I kann ja polnisch: Ich habe ja viele polnische diener!

Hindenburg jest, jak wiadomo, właścicielem ziemskim w Wielkopolsce”.

„Tak pisał dr. Beaupre, obecnie redaktor „Czasu” (Adolf Nowaczyński — Dokumenty historyczne z wojny europejskiej — Warszawa 1922 str. 182 i 183).

# WIELOMIAN SPROWADZONY DO ZERA

„Gazeta Poranna Warszawska” pisze:

Dla uniknięcia wszelkiej rozprawy czy to systemem Bozewicza, wyznawanym przez BB. czy metodą klasy pracującej, której propagatorką jest tegoż B. B. frakcja rewolucyjna, oświadczamy na samym wstępie, że tytuł niniejszych rozważań nie odnosi się wcale do dzielnego posła z Wyzwolenia p. Smoły, który zaraz na pierwszym posiedzeniu obecnego Sejmu został niewinnie aresztowany i uprowadzony z sali sejmowej wespół z posłami komunistycznymi, za co zrewanżował się rządowi wygłoszeniem wielkiej mowy, w rezultacie której Sejm odrzucił w czasie pierwszego czytania rządowe projekty podatkowe.

Wogóle ten tytuł nie jest wcale oryginalny, ani nawet krajowy. Został on żywcem wzięty z groteskowej noweli sławnego poety amerykańskiego Edgara Allana Poeego. Treść tej noweli przytaczam w treściwym skróceniu dla wprowadzenia czytelników in medias res dalszych wywodów.

W pewnym zakładzie dla umysłowo chorych, nastąpił pewnego dnia przewrót. Pacjenci uwięzili lekarzy i dozorców i zajęli sami ich miejsce. Zaprowadzili natychmiast nowy regulamin, w którym okazali wiele pomysłowej twórczości i zabrali się energicznie do leczenia tych, którzy poprzednio bez wielkiego powodzenia ich leczyli. Zmiana systemu polegała na tem, że kiedy poprzednicy stosowali system łagodny, zwycięzcy zaprowadzili metodę radykalną. Wymarowali swych pacjentów smołą i oblepili pierze, a następnie skrepowanych kaftanami bezpieczeństwa zamknęli w celach. Od tej właśnie smoły pochodzi nazwa systemu i zapożyczony tytuł opowiadania.

Przewrót był dokonany tak pomysłowo, zamiana ról przeszła tak gładko, zachowanie się nowego zarządu było przy pewnych nieznanych na początku ekscentrycznościach tak pełne powagi, że nawet zwiedzający w tym czasie zakład obcy lekarz — specjalista nie mógł się przez dłuższy czas połapać w sytuacji.

Poe, którego fantazja poetycka operowała często i z upodobaniem na pograniczu rzeczywistości i obłędu, czyli rzeczywistości rzeczywistej i urojonej... wyraził w swej noweli w sposób groteskowy pogląd, że można radykalnie odwrócić istniejący porządek rzeczy bez zbyt widocznych przejawów zewnętrznych. Może być tak, ale może być i całkiem odwrotnie.

Stosując metodę Poeego można by pokusić się o naszkicowanie przebiegu i skutków takiej przemiany na terenie np. jakiegoś miasta. Przemysłowy więc, że grupa obywateli, nieradopodobnych z zarządu miasta, obala magistrat i mianuje nowy, dając mu zamiast programu krótkie polecenie: róbcie wszystko inaczej, niż poprzednicy.

I robi się. Pierwszą sprawą w każdym społeczeństwie jest jego stan moralny. Braki pod tym względem zawsze były, są i będą. Chodzi o to, jak zwalczyć skutecznie niemoralność. System indywidualnego gędzenia jest przewlekły i nie daje rezultatów. Wobec tego nowy zarząd miasta czyni posunięcie radykalne, ogłaszając nowe kryterjum moralności. Brzmi ono: wszyscy przeciwnicy magistratu są niemoralni, moralność jest wyłącznym przywilejem partji magistrackiej. Skutek fenomenalny. Ludzie, którzy według dotychczasowych kodeksów mogli być nie bez słuszności pociągnięci przez sądy, wpisują się do partji magistrackiej i od razu są uzdrowieni moralnie. Po takim przegrupowaniu wytacza się dla próby parę procesów takim, którzy nie zaszerogowali się do partji magistrackiej, a gdy sąd dla braku winy uwalnia ich, staje się rzeczą oczywistą, że ogniskiem niemoralności są sądy. Trzeba tylko przeprowadzić sanację sądów, a dzieło umoralnienia miasta stanie się faktem dokonany.

Dla nadania akcji umoralnienia sądów cech absolutnej bezstronności heroldem jej zamianował się człowiek, mający pod tym względem ustaloną opinię, ofiara prześladowania tych niemoralnych sądów, ścigany ich wyroka-

mi i chlubiący się publicznie, że sobie z tych wyroków nic, a nic nie robi.

Drugim epokowym dziełem nowego magistratu — to walka z rozwieleniem w mieście partyjnictwem. Skarzyli się na to zło już i poprzednicy ale zastosowali w walce z nim bardzo niedołązną metodę. Oto chcąc zmniejszyć ilość partji, usiłowali oni połączyć niektóre z nich razem, co prowadziło do zgniłych, niemoralnych kompromisów. Metoda nowych władców polega (wszystko to, co piszemy, jest oczywiście fantazją) na doprowadzeniu partyjnictwa ad absurdum. Tworzy się więc całą masę nowych partji, nawet instytucje społeczne i kulturalne zamieniają się w polityczne stronnictwa. Potem to wszystko razem łączy się w jedną partję... bezpartyjną która przez połączenie sprzecznych ze sobą elementów staje się algebraicznym wielomianem o równej wartości liczb dodatnich i ujemnych. Wiadomo zaś, że po przeprowadzeniu działania, zwanego redukcją, wartość takiego wielomianu równa się zeru.

Tym niesłychanie prostym sposobem dokonano zniesienia partji politycznych. Te które nie weszły w skład partji bezpartyjnej, zostały uznane za antypaństwowe i nieistniejące.

Powstało pytanie, co zrobić z rewolucją? Ogniska rewolucyjne, pozostające poza partją magistracką, mogłyby kiedyś stać się dla niej groźne. I na to jednak jest bardzo prosty sposób. Oto powstaje magistracka partja rewolu-

cyjna, działająca w porozumieniu z partją bezpartyjną, nastąpiło w ten sposób upaństwowienie, to jest właściwie — umiastowienie a tem samem unieszkodliwienie rewolucji. Najważniejszą jednak reformą było wprowadzenie nieomyślności magistratu, osiągnięte także niesłychanie prostym sposobem. Już Arystoteles udowodnił, że z dwóch sądów sprzecznych jeden musi być prawdziwy. Stosując tę metodę do naszego magistratu (oczywiście w fantazji), osiągniemy zawsze jego nieomyślność. Gdy jeden z członków tego magistratu powie: czarne, a drugi nieczarne, lub jeden: etatyzm, a drugi inicjatywa prywatna, jeden z nich zawsze musi mieć rację; z ławnika racja ta przechodzi na cały magistrat, a z tego z kolei na partję bezpartyjną.

W ten sposób rozwiązuje się bardzo łatwo wszelkie trudne zagadnienia. Jeden jest za religią, drugi przeciw, jeden uznaje pojedynki, drugi je zwalcza, jeden wywłaszcza bez odszkodowania, drugi broni własności prywatnej. W każdym wypadku prawda jest wewnątrz magistratu, względnie jego partji.

Pytają czytelnicy, jak się to skończyło. Cóż, kiedy sami nie wiemy? Bo takiego miasta naprawdę chyba niema nigdzie. Wynulę je gwoli rozrywce z fantazji dawno zmarłego poety Edgara Allana Poeego.

Dr. A. Dem.

—oOo—

Jak byto

## Działalność p. Emila Haeckera

W CZASIE PRZESZŁYM i ZAPRZESZŁYM

Co Nowaczyński wypominał m. in. „Naprzodowi”?

W czasie przeszłym:

„Wypadki 6 listopada 1923 w Krakowie, o których, po zabiciu przez tłum uzbrojony 14 ułanów 8 p. ks. Józefa Poniatowskiego i zranieniu 110, w „Naprzodzie” pod redakcją p. Haeckera pisano ostatnie bezcenzurowe, m. in. takie: „Takiego krwawego, a równie podniosłego dnia, jak wtorek 6 listopada 1923 nigdy jeszcze proletarijat krakowski nie zapisał w swoich dziejach... Robotnicy krakowscy w wyniku pokonali policję i wojsko, obejmując władzę nad miastem... Tryumf na całej linii...” (Naprzód z 8 listopada 1923)“

W czasie zaprzeszłym:

„1. Haniebne stanowisko w czasie wojny, takie, że z egzemplarzy „Naprzodu” w bibliotekach wyrwali następnie jego redaktorzy potajemne kartki z głównymi obrzydliwościami, a Nowaczyński w swych „Dokumentach” dał różne próbki: „Gdyby nie służba przy swoich ukochanych, właśnie prosiłbym ojca, by mi pozwolił wstąpić do Legionów polskich — tak się wyraził arc. Wilhelm z Żywca” (Naprzód, 1915, Nr. 268), albo: „Cesarz Wilhem w łaskawości swej uwalnia zakładników. Pobudką do tego jest okoliczność, że uważa ich za obywateli niemieckich. Dowiedział się też, że młodzież polska w Galicji jak jeden mąż chwyciła za broń, żeby walczyć w szeregach przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi” (Naprzód, 11.9 1915).

2. Cykl artykułów po przewrocie

bolszewickim, w którym p. Haecker entuzjastycznie witał zwycięstwo Lenina jako zorzę socjalizmu, czem wywołał kwasę także wśród socjalistów”;

—oOo—

Kino Dom Ludowy  
PRZEJAZD Nr. 34 3061—

dzis

Dzis

Wspaniałe arcydzieła filmowe p. t.

Czy wiek z biczer

W roli głównej  
genialny artysta Douglas Fairbank

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 p. miejsce 70 gr. II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 1.30 og. p. miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce od 40

Miejski Kineatogram Oświatowy

Od wtorku 18—XII 1928 3051

Program Noworoczny!

SERCE

(Mała Aneta)

W roli głównej Mary Pickford



# Dziwotwory w Polsce odrodzonej

## WYBIERALNI SĘDZIOWIE

### Prawnik - zostać m. z. dozorcą domowym - z cenzusem, dozorca domowy - sędzią

„Swobody“ w teorii — w życiu praktycznym być mogą karuszą dla jednostki, a plagą dla społeczeństwa.

E. B.

Artykuł 76 Konstytucji w rozdziale, dotyczącym sądownictwa, stanowi, że... „sędziowie pokoju z reguły

wybijani są przez ludność“.

W wykonaniu tego postanowienia Konstytucji, którego

za fortunne uznać niepodobna,

nowe prawo o ustroju sądów powszechnych zawiera szczegółowe postanowienia o wyborze sędziów pokoju.

Przedtem jednak w art. 15 nowe prawo stanowi, że sędziowie pokoju rozpoznają sprawy, powierzone im przez ustawy postępowania sądowego lub ustawy szczególne, w zasadzie z prawem apelacji do sądu grodzkiego (art. 12), jednakże, o ile dla danej miejscowości nie ustanowiono sędziów pokoju, to sprawy należące do jego właściwości rozpoznaje właściwy sąd grodzki. W ten sposób sędziowie pokoju działać będą tu i ówdzie nie obowiązkowo, ale tylko o tyle, o ile będą ustanowieni rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości.

Sędziowie pokoju oraz ich zastępcy

wybierani będą przez mieszkańców odpowiedniego okręgu na rok pięc. O ile wybor nie dojdzie do skutku lub liczba głosów nie osiągnie jednej trzeciej części ogólnej liczby wyborców, to sędzię pokoju zamianuje wprost Minister Sprawiedliwości.

Kto może być sędzią pokoju? Każdy obywatel polski, który korzysta w pełni z praw cywilnych i obywatelskich, mieszka przynajmniej od roku w danym okręgu sądownym, jest mieszkaniem charakteru, ukończył 30 lat życia, włada językiem polskim w słowie i w piśmie oraz otrzymał wykształcenie przynajmniej w zakresie 6 klas państwowej szkoły średniej. Jak widzimy, trudno będzie w tych warunkach wymagać od najniższego w stopniu sądownictwa pokojowego

zbyt wysokiego poziomu

Ale trudno. Tak rzekomo każe demokracja, choć z prawdziwą demokracją niewiele to ma wspólnego.

Kto nie może być sędzią pokoju? Poseł lub senator, urzędnik państwowy lub gminny, wojskowy, duchowny lub zakonnik, adwokat, notariusz. Jeżeli więc przy wyborze sędziów pokoju ludność jakiegokolwiek okręgu prowincjonalnego zechce oddać swe głosy na człowieka, re-

prezentującego pewną wiedzę i orientację życiową, to będzie musiała wybrać miejscowego... lekarza lub aptekarza, bo ktoś poza nimi pozostanie? W ten sposób w najlepszym razie sprawiedliwość, na najniższym wprawdzie szczeblu, wymierzać będą ludzie, którzy z prawem niewiele mają wspólnego. To chyba

nie będzie dobrze...

Prawo wybierania sędziów pokoju będzie posiadał każdy, kto w dniu ogłoszenia wyborów mieszka w danym okręgu i posiada prawo wybierania do Sejmu, a więc wszyscy obywatele, którzy ukończyli 21 życia.

Wybory zarządza prezes Sądu Okręgowego. Ważność wyborów sprawdza sąd okręgowy, który ma prawo unieważnić wybory z powodu naruszenia przepisów prawa. Jeżeli i powtórne wybory zostaną unieważnione, to sędzię pokoju mianuje wprost Minister Sprawiedliwości.

Sędziowie pokoju pełnią swe obowiązki bezpłatnie, mogą jednak otrzymywać wynagrodzenie za oderwanie od zwykłych zajęć. Narazie tyle. Z chwilą, gdy Minister Sprawiedliwości ogłosi przewidziane w nowym prawie rozporządzenia wykonawcze, można będzie coś więcej powiedzieć.

AURA.

## GŁÓWNY TUSZ.

— Nawet gdybym przez trzy miesiące pozostała nieobecna, nie zradzisz mi?

— Nie.

— Przysięgnij.

— Przysięgam.

— Nie wierzę ci.

— Nie masz prawa nie wierzyć mi. Miłości, jak moja, należy wierzyć bez cienia powątpiewania, nie byłoby warto kochać cię tak namiętnie, gdybyś miała mi nie wierzyć.

— Ale ja będę zbyt daleko, kochanie. Będę w Ameryce: nawet gdyby mi się udało pisywać do ciebie co wieczór, ty będziesz otrzymywała me listy co dziesięć, piętnaście dni, a ja wiem, że miłość nie podsyca tkiwą obecnością jest niestała!

— Ty nie wiesz, czym jest miłość. Ty znasz ją jedynie poprzez koncepcję interpretacji teatralnej i wreszcie przywykłaś do miłości, jak się przywyka do niektórych idei, na przykład do idei śmierci.

— Nie obrażaj mię.

Mówię to co czuję, co objawiło mi się nagle w sposobie twego odczuwania, w sposobie wyrażania tego, co czujesz. Każdego wieczora przebywasz prawie przez trzy godziny w atmosferze miłości, która za każdym razem inne ma oblicze. Teraz dopiero spostrzegam, iż każdego wieczora poddawałem się coraz odmiennemu rodzajowi twojej miłości, zależnie od komedii, w jakiej występowałaś. Ja zaś chcę cię z własną osobowością, z własną duszą, nie

z wrażliwością, narzuconą ci przez nieznanymi mi autorów, którzy z miłości i w razania tej miłości czynią sobie intratny interes.

— Jesteś dzieckiem, wiodąc ze sobą takie rozmowy w wigilię mego wyjazdu do Ameryki... Jutro będę daleko na morzu, jutro będę naprawdę sobą z sercem pełnym ciebie i twojej miłości. Zwłaszcza zaś z mem sercem zbolełym, iż każda chwila będzie mię więcej od ciebie oddalała.

— Będę ci zawsze bliski myślą.

— Ale nie będziesz przy mnie; będę myślała o twym wieczorze, który nie wiesz, gdzie spędzić, o nudzie, która cię czeka, o konieczności dla ciebie poszukiwania sobie rozrywki. I widzę cię już przy boku innej kobiety...

— Jesteś rozkosznym głuptaskiem, który i z oddalenia będzie mię trzymał przykutym do swego triumfanelnego wozu.

— Przysięgnij.

— Przysięgam.

— Mimy wahała się przez chwilę, potem rzekła:

— Nie wierzę ci.

I natychmiast jak dyskawica przemknęła w jej głowie myśl o pożegnaniu, które reby uspokoiło jej wątpliwości. Z akcentem aktorki na scenie, co ucieka na zawsze i wanim postawiła pierwszy krok już wzdycha i dyszy ze zmęczenia, jak gdyby przebiegła kilometr, rzekła:

— Przysięgnij mi to na grobie Romea i Julji. Na ich ciała, które zabiła miłość, przysięgniesz mi, że mnie kochasz i pozostaniesz mi wiernym przez cały czas mej nieobecności.

— Jak chcesz. Przysięgniesz i ty?

— Oczywiście. Ale o mnie nie możesz przecież wątpić... Ja cię kocham, jak nie kochałam nigdy, ubóstwiam cię, jak nie ubóstwiałam żadnego mężczyzny. Ty, jesteś moją ostatnią miłością, moim ostatnim szczęściem, ostatnim szalenstwem.

Ogarnęło ich jakieś dziwne wzruszenie: myśl, iż zaprzysięgną sobie wieczną miłość na grobie Romea i Julji otoczyła romantycznością ich uczucie.

Pochłonięci całkowicie myślą o przywiedze, wsiedli do dorożki.

— Na grób Julji.

On dodał:

— ...Julji i Romea.

Dorożkarz odwrócił się, by im się przyjrzeć, przez chwilę patrzył na nich z uśmiechem, poczem trzasnął z bata i konie truchtem ruszyły ku mogile kochanków.

Minęli szerokie ulice, minęli wąskie uliczki, minęli historyczne pałace o romańskim i gotyckim stylu okien. W wyobraźni swej widzieli już rodzaj cmentarza, starożytną kaplicę, rzeźbiony sarkofag i dwoje kochanków, wykutych w pięknym marmurze, leżących z zamkniętymi oczyma i splecionymi dłońmi. Więc milczący i wzruszeni odbywali tę pielgrzymkę.

Dorożka zatrzymała się przed obrzydliwym, nowoczesnym budynkiem. Wielka, zamknięta brama, małe, otwarte drzwi: w głębi widać było kobietę, zajęta cerowaniem pończoch.

Obeszli duży plac i dookoła kilka niskich budynków. Ani śladu cmentarza, ani śladu starożytnej budowli.

— A gdzie jest mogiła?

Kobiecina odparła:

— Zaraz. To jest targ koński, a tu

Wszystko dla Państwa, nie ponad Państwo, nie przeciw Państwu

## Włochy Mussoliniego na przełomie roku Systemy dyktatora uwieńczone są jak dotąd nadspodziewanym wynikiem

Rzym, w styczniu 1929 r. Przełom roku ma tym razem szczególnie doniosłe znaczenie dla Włoch, dla których zapowiada on bezpośrednio zmiany, idące po linii polityki wykreślonej przez Mussoliniego. Rozpamiętywania noworoczne musiały też być dla Duce źródłem wielkiego zadowolenia bowiem wszystko, czego dokonał on w roku ubiegłym zapowiada zamierzeniom jego i planom intensywny dalszy bieg w roku nadchodzącym.

Dotyczy to zwłaszcza prawa państwowej organizacji przemysłu, od którego pomysłu rozbudowy zależy dobrobyt i potęga kraju. W tej dziedzinie wielkie ma znaczenie i prawne uznanie Wielkiej Rady Faszystowskiej, jako integralnego organu państwowego, mającego za zadanie zapewnienie trwałości ustroju faszystowskiego. W nowym swoim polityczno-prawnym charakterze zbierze się Wielka Rada po raz pierwszy w lutym celem wypełnienia jednej z najpoważniejszych powierzonych sobie funkcji: ostatecznego wyboru i powołania kandydatów, przedstawionych przez organizację Syndykatów przemysłowych i zawodowych w całym kraju i mających utworzyć „Narodowy Parlament”. W marcu, zatem w miesiąc później lista wybranych ma zostać ra-

tyfikowana, a 21 kwietnia, w rocznicę założenia Rzymu, otwarty ma być w sposób niezmiernie uroczysty nowy Parlament w celu zrealizowania naczelnego hasła polityki Mussoliniego: „Wszystko dla Państwa, nie ponad Państwo, nie przeciw Państwu”.

Rok 1929 zapowiada się też bardziej jeszcze niż wszystkie lata dotychczasowe od czasu marca su Roma, jako „rok Mussoliniego”. Bodaj zawdzięcza głównie dyktator włoski powodzenie to swojej zręczności taktycznej i wybitnej umiejętności czekania na stosowny moment z dokonywaniem drastycznych posunięć, zaś po dokonaniu ich z modyfikacją dla usmierzania obaw kapitalistów. Świeżym przykładem tej taktyki był upadek Rossoniego, który, jako przewodniczący federacji robotniczych, dzierżył olbrzymią władzę i uważany był powszechnie za przypuszczalnego następcę Mussoliniego. Otóż teraz reprezentowane przez niego federacje, postawione na równi z federacjami pracodawców, podporządkowane zostały bezpośrednio Ministerjum Korporacji. Doniosła zmiana ta natchnęła otuchą mieszczaństwo, dla którego syndykalizm faszystowski zdawał się być zęcy owanym wrogiem. To wygrywanie jedynca przeciw drugim stała się taktyką Mussoliniego, który

nigdy nie wymierza ciosów interesom wszystkich warstw odrazu. Z początku faworyzował przemysłowców, teraz wyróżnia klasę robotniczą na niekorzyść przemysłowców zaś wszystkim stawia stale przed oczy, jako najgroźniejsze memento — widmo komunizmu, który tak okrutnie zapisał się w pamięci Włochów w okresie bezpośrednio poprzedzającym ujęcie rządów przez Duce. Najbardziej też bodaj trzyma strach przed komunizmem wszystkie klasy przy faszyzmie, a nade wszystko klasy posiadające, które gotowe są nawet ponosić ciężary „nowych ofiar”, żądanych od nich przez Mussoliniego w jego ostatniej mowie, i wyraźnie zwracanych z potrzebą intensywnych zbrojeń wobec zapowiadanej kampanji przeciwki tubylicznym szczerpom Trypolitanji. Bodawim zadaniem świeżo mianowanego jej gubernatora, feldmarszałka Badaglio, jest odzyskanie, w przyjaznym porozumieniu z Francją granic, jakie kraj ten posiadał za panowania Turcji.

J. O.

—oOo—

## WENKLANA TO POTĘGA

sa stajnie.

Mimy opuściła głowę: myśl o targu koni w pobliżu grobu Julji obrażała ją. Ow żar romantyzmu, który rozplomieniał jej duszę, zgasł zupełnie i pozostawił pewien niesmak.

— A tu jest grób...

Otworzyła rodzaj furtki w murze małego, nędznego gotyckiego budynku, skąd wchodziło się na wilgotne podwóreczko, na którym wznosił się rodzaj krytego kiosku o lekkich, weneckich kolumnkach; na środku kiosku stał otwarty sarkofag, zniszczony przez czas.

Mimy pochyliła się nad grobowcem.

— Przecież jest pusty!...

— Ciała dwojga sławnych kochanków znajdują się pod ziemią... To jest tylko sarkofag — rzekła kobieta.

W grobowcu tysiące i tysiące biletów wizytowych, rzuconych przez zwiedzających, a także wiązanki kwiatów, jedwabne chusteczki... Hołdy kochanków wierzących w miłość.

— A te wszystkie bilety? — spytała Mimy.

— To są wotywa kochanków! — objaśniła kobiecina. — Dwoje kochanków zwiedzających Veronę nie opuszcza miasta, nie wrzuciwszy swego biletu wizytowego do grobowca. To przynosi szczęście; po tem kochają się już przez całe życie...

— Ach! — Mimy spojrzała na swego kochanka.

— Chcesz. Czy chcesz, abyśmy również wrzucili swe bilety do grobowca?

I zajrzała do torebki, by poszukać swego. Nie było go. Ale przechowywała w niej bilet jednego ze swych wielbicieli, który poprzedniego wieczora przysłał jej wiązankę kwiatów. Pomyślała, że dobra intencja usprawiedliwi jej postępek i wyciągnęła kopertę z biletami nieznanymi.

— Oto — rzekła — mój bilet. Wrzuc

my także i twój.

On pośpiesznie wyjął z portfelu bilet wizytowy i podał jej. Dwa bilety, zamknięte w kopercie, zaadresowanej — „do pięknej Mimy” razem zniknęły w grobowcu.

— Przysięgnij, że będziesz mię kochał wiecznie.

— Przysięgam.

— Ze nigdy mię nie zdradzisz.

— Przysięgam.

Mimy uspokoiła się na chwilę.

— A ty... nagle odezwał się kochanek — ty nie przysięgałaś...

— Prawda — szepnęła powoli. — Przysięgam, że będę cię kochała wiecznie i że nigdy cię nie zdradzę; nasze bilety złożone są gwarancją tej miłosnej przysięgi.

Wyszli powoli, przejęci poezją obrządku, jaki dokonali. Ona zapomniała już, że wrzuciła bilet nie swój, on nie zauważył, że przez pomyłkę wrzucił bilet klienta, który go odwiedził.

Wsiadli do dorożki i powrócili do hotelu; spakowali kufry i wieczorem odjechali do Genui.

Na pożegnanie rzekł do niej:

— Przysięgał!

— Ty także!

On wsiadł do pociągu, idącego do Medjolanu. Usadowił się w kącie wagonu, zamknął oczy i myślał o małej Mimy, która odjeżdżała do Ameryki z przysięgą wiecznej miłości w sercu.

Do wagonu weszła młoda dama, bardzo przystojna, bardzo żywa. Rychło nawiązała się rozmowa; w Medjolanie zapomnieli już, iż przed paru godzinami przysięgał wieczną miłość na grobie Romea i Julji.

Na okręcie Mimy spotkała swego wielbiciela z Rzymu i przyjęła go z takim wylaniem, że rzymski wielbiciel zmiarkował zaraz, że ta podróż będzie bardzo miła.

— Czy pan, mię jeszcze pamięta?

— Naturalnie... Któż może zapomnieć piękną Mimy?

— Przysięgnij mi pan, że nie kłamiesz...

— Przysięgam.

— Nie wierzę.

Ona myślała: przysięga jest nieważna. Bilet, jaki wrzuciłam do grobowca, nie był mój.

— Nie rozstaniemy się już w ciągu całej podróży. Będziemy skandalem tego statku. Ja lubię być zgorszeniem dla wszystkich.

— Te intencje pani bardzo mi się podobają... Kto był ten pan, którego ścisłałaś, zanim wsiadłaś na okręt?

— ...To... był... krewny.

— Ach! Pani go bardzo kocha.

— To jedyny krewny, jakiego posiadam.

— Czy nie pozostawiłaś pani kochanką?

— Ja? Kochanka?!... Czy panu się zdaje, że właśnie w chwili, gdy wsiadłam na okręt, by odjechać do Nowego Świata, pozostawię na lądzie kochankę, któremu trzeba dochować wierności? Ależ za kogo mnie pan bierze?

— Za kobietę, zdolną zdradzić własnego kochanka.

— Nie, mój drogi. Ja odjeżdżam, nie pozostawiając kochanków.

— A więc może mi pani przyrzec, że mię trochę polubi?

Uśmiechnęła się w duchu, odpowiadając:

— Jeżeli pan na to zasłuży. Mamy przed sobą dużo czasu; wystarczy, by mi dowiedzieć, że pan nie zapomniał o mnie.

On się zgodził:

— Spróbujmy.

Mimy zapomniała już o statku, o motnym grobie, który dla przysięgi był mę grobem miłości.



Teoria i praktyka

**OSOBLIWA WOJNA**

15 cent, mów jako magnas - Coty - Sportuno w z cielej walce z całą prasą francuską - Miljonowe „prezenty”

Paryż, w styczniu 1929 r.

Przenikliwie zimno dżdżystego dnia paryskiego. Godzina szósta przed wieczorem. Tłum na przystankach rosnie z każdą chwilą. Wszyscy spieszą do domu, boć to przecież jedna z najważniejszych porów dnia — pora obiadu. Nadjeżdża długo oczekiwany autobus. „Dwa miejsca stojące na platformie w drugiej klasie i dowolna ilość — w pierwszej!”, wywołuje konduktor. I tylko dwóch pasażerów wsiaada... Reszta czeka i nieraz bardzo długo. Aby nie zapłacić 25-u centymów więcej za bilet pierwszej klasy! Raczej nawiąże poważnej nawet choroby, ale nie wyda tych pięciu sou'sów dodatkowych... Nie wyda dlatego, że każdy, zaoszczędzony grosz jest krokiem na drodze ku najwyższemu ideałowi przeciętnego Francuza — ku rentjerskiej egzystencji.

Na tej specyficznym koncepcji życiowej oparł Coty kalkulację założonego przez siebie dziennika „L'Ami du Peuple”, o którym tem więcej się mówi, im mniej się pisze. A nie pisze o nim prasa tutejsza, jak wiadomo wcale! Obliczenie zysków moralnych było ściśle, „L'Ami du Peuple” bowiem posiada już obecnie nakład przeszło 800.000-y egzemplarzy rannego wydania, prócz wieczornej edycji, ciesząc się coraz większym popytem. Redagowany on jest ani lepiej, ani gorzej od jakiegos „Petit Parisien'a”, „Journal'a”, czy innego „Matin'a”. Z racji szerzonych przez siebie hasel politycznych zaliczony być winien do skrajnej prawicowej prasy, — artykuły wstępne, o jaskrawo polemicznym charakterze, nacechowane są najdalej posuniętym szowinizmem, historyczną wprost ksenofobią i nienawiścią do najumiarkowańszej nawet lewicy. Zjawisko najzupełniej naturalne, jeśli się zważy, że Coty nazywa się de facto Sportuno i jest korsykańskim Włochem... A jednak stali czytelnicy „L'Ami du Peuple” rekrutują

się w dużej mierze z pośród ludzi, posiadających o wiele spokojniejszy temperament polityczny. Zdradzili oni „swoje” uzieniki za cenę 15 centymów, zaoszczędzonych co rano na kupnie gazety.

Inaczej natomiast przedstawia się sprawa zysków materialnych. W tym zakresie, domysłem mniej, lub więcej uzasadnionym — niema końca. Podobno, Coty dokłada kilka milionów franków miesięcznie — ambicje polityczne pana Sportuno należą do bardzo kosztownych, i gdyby nie powodzenie perfum Coty... Podobno, „L'Ami du Peuple”, systematycznie apoteozujący i faszyzm i bolszewizm, i mussolinizm w szczególności, otrzymuje z Rzymu konkretne dowody wdzięczności za swoją działalność propagandową... Podobno, istnieją jeszcze inne źródła dochodów nieoficjalnych, umożliwiających zrównoważenie budżetu czysto wydawniczego... Podobno... Żadne z tych liczących „podobno” nie przekracza granic subiektywnego domysłu.

Bardzo realne wszakże formy przyjmuje wojna, wypowiedziana Coty'emu przez całą bez wyjątku, prasę tutejszą. O przebiegu jej niejednokrotnie już dochodziły szczegółowe wieści do Polski: przecie dziennikarze, współpracujący w „L'Ami du Peuple”, bojkotowani są przez redakcje wszystkich zsyndykowanych pism francuskich; przecie kioski firmy Hachel posiadający faktyczny, jeśli nie nominalny monopol kolportażu gazet na cały kraj, nie mają prawa sprzedawać organu p. Coty'ego, etc., etc. P. Sportuno zorganizował swoją własną sieć sprzedaży, a nie zgodził się na podwyższenie ceny pojedynczego egzemplarza! Dziś walka weszła w jeszcze ostrzejszą fazę, paryski bowiem związek prasowy zwrócił się do agencji Havas'a kategorycznie żądając od niej, by pod żadnym pozorem nie udzielała ogłoszeń handlowych administracji „L'Ami du Peuple”. Ultimatum to ma doniosłe znaczenie praktyczne, jako iż dział inseratowy agencji Havasa obsługuje największe firmy handlowe, przemysłowe, etc. kraju i zagranicy. Ponieważ sprawa postawiona została na ostrzu noża, przełożono dyrektorowi fabryk samochodowych, zakładów krawieckich, wielkich dystylarni, etc. — etc. zmuszeni byli zwołać specjalne w tej kwestji zebranie celem wspólnego naradzenia się nad tekstem odpowiedzi przeciwnikom Coty'ego. Długo trwały ożywione dyskusje i zakończyły się... kapitulacją i Havas'a, i przemysłowców — ulegli oni w zupełności woli paryskiego syndykatu prasowego.

Niewątpliwie, p. Coty-Sportuno nie należy do najsympatyczniejszych postaci na bruku tutejszym, niewątpliwie, „L'Ami du Peuple” nie szerzy ideałów mogących przysporzyć chwały publicystyce francuskiej, niewątpliwie, kalkulacja handlowa te

go wydawnictwa nie wytrzymuje rzeczowej krytyki uczciwej, niewątpliwie, stro nie przeciwniej nie może odebrać prawa samoodbrony. Jednocześnie wszakże trudno uznać metody walki, stosowane przez syndykat prasowy, za lojalne... Tem trudniej, że ostatnio wywarzyły się w związku skandale, rzucające niezbyt pochlebne światło na moralność moralizatorów. Gdy „Action Francaise” wystąpiła z publicznym oskarżeniem przeciwko cieszącemu się powszechnym uznaniem „Temps'owi”, zarzucając mu pobranie „honorarium w rozmiarze 500,000 franków za wydrukowanie, w swoim czasie, serji artykułów propagujących hasło nawiązania stosunków oficjalnych z Sowietami, gdy ta afera stała się głośną, wtedy wszystkie dzienniki tutejsze przeszły nad nią do porządku dziennego. Dziś pojawiły się w prasie wiadomości o milionie franków, wpłaconych gotówką, jakoby, do kasy „Journal'u” (!!) tytułem wynagrodzenia za usunięcie artykułów, atakujących panią Marthę Hanau, która w tym czasie znajdowała się jeszcze na wolności... A przecie „Journal” nieraz już miotał gromy na przekupne pisma!

Z KL

**Humor.****UPRZEJMA ZOSIA.**

Mamusia jedzie ze starszym chłopczykiem i małą córeczką w przepelnionym przedziale kolei. Na stacji wsiada jeszcze kilka osób. Jaś wstaje i ustępuje miejsce pewnej starszej pani, która mu za to dziękuje serdecznie. Pozazdrczcila mu tego trzyletnia Zosia, zeskakuje z kolan matki, i zwraca się do pewnego pana:

— Proszę, niech pan usiądzie!

**PRZYGOTOWANIE.**

Brat telegrafuje do brata: — Przepadłem przy egzaminie, przygotuj ojca.

Odpowiedź: — Ojciec przygotowany, — przygotuj siebie.

**SPRYTNY.**

— Papciu, obiecałeś mi dziesięć złotych, jeżeli dostanę dobre świadectwo.

— No?

— Gratuluję ci, zaoszczędziłeś 10 złotych.

**LEKCJA GEOGRAFJI.**

Józio ma pierwszą lekcję geografji. Nauczyciel otwiera atlas i wskazuje palcem na jakieś miasto.

— Co to jest?

— Brudny paznokcieć, panie profesore...

**NIEDOSTRZEGALNIE  
TRWAŁE USUWA  
SIWIZNE**

**Orientine**  
REGENE-  
RATEUR



**CIENIJE WŁOSY NA  
KOLOR NATURALNY**

**BEZWARUNKOWO NIESZKODLIWY  
DARFUMERIE D'ORIENT**  
WARSZAWA : WARSZAWA

Listy z Górnego Śląska

## Gdy Śląsk zrósł się z Macierzą

### Spoleczne i gospodarcze zagadnienia prastarej Piastów Jaedziny

#### Śląsk jako środowisko kultury polskiej.

Kulturę danego kraju szacujemy zazwyczaj według stopnia zasobów duchowych i materialnych jego mieszkańców, liczby jego szkół od najniższych do najwyższych, jego wybitnych jednostek, od poziomu kulturalnego całego narodu, estetycznego wyglądu jego miast i siód. Jeżeli chodzi o Śląsk Polski, to bezsprzecznie mówić można o nim jako o kraju wybitnie kulturalnym. Wprawdzie i w czasach pruskich nie brakowało tu rdzennie polskiej inteligencji i ogół ludności, umiejac nietylko czytać i pisać, ale dzięki przymusowej szkole (8 lat) znając „z grubszą” wszystko to, co powinno być własnością człowieka kulturalnego, z kulturą niejako się zrósł, — wszakże dopiero w latach ostatnich po odpadnięciu krepujących go oków niewoli niemieckiej wznosił się do samoistnego lotu za zdobyciami kulturalnymi epoki nowoczesnej.

Już w stosunkowo bardzo krótkim czasie kilku lat zaledwie, odkad Śląsk złączony jest z Macierzą, niezmiernie wiele pod tym względem Śląsk uzyskał.

Gdy dawniej dzieci zaledwie kilku „uprzywilejowanych”, t.j. majątniejszych chłopów górnośląskich mogło kształcić się w Krakowie czy w Turynie (u Salezjanów), dziś wszystkim otwarta jest szkoła polska i droga do wiedzy albo, jak kto chce — do sławy. Indywidualnie, pod względem kulturalnym, Śląsk już bardzo wiele zdziałał i jest obecnie na najlepszej drodze stania się twórczym ośrodkiem kultury polskiej. Ma już bowiem nietylko swoje Towarzystwo Przyjaciół Nauk, nietylko powstaje Muzeum Śląskie, nietylko ze powstało Śląskie Tow. Literackie, nietylko posiada wielkie i poważne biblioteki, jak zwłaszcza Biblioteka Sejmu Śl., zaopatrzona w kilka tysięcy dzieł naukowych, Biblioteka Czytelni Lud. w Katowicach i inne, lecz i pod wielu innymi względami daje dowód swej młodocianej spreżystości i energii w życiu kulturalnym. Tak n. p. niezadiugo powstanie w Katowicach zakład akademicki — politechnika Śląska. Jak dalece młodzi Górnoszlązacy garną się do nauki i naukę tę czynnie pragną przewartościować, dowodzi przykład uczniów państw. gimnazjum polskiego w Katowicach, którzy już od pół roku wydają własnym kosztem i nakładem dwutygodnik („Nasze Pięmię”), jakoteż przykład uczennic polskiego gimn. żeńskiego (Liceum) w Katowicach, wydających miesięcznik „Nasze Myśli”. Oba te wydawnictwa tutejsza krytyka powitała z prawdziwym zachwytem. Młodzi adepci i

adeptki literatury, sądząc po zamieszczonych w ich organach utworach chłopców i dziewcząt z V do VIII klasy, rokuja najlepsze nadzieje.

Tak tedy, bodaj już w niedalekiej przyszłości, Śląsk Polski stanie się ośrodkiem nietylko polskiej kultury — ko takiej, ale ośrodkiem polskiej kultury w ogóle.

#### Byt targowicy myśłowickiej zapewniony.

Wielka targowica na bydło i nierogaciznę w Myśłowicach, która całe Województwo Śląskie zaopatruje w mięso, w latach 1927 i 28 została rozbudowana kosztem kilku milionów i postawiona na stopie prawdziwie „europejskiej” w przewidywaniu, że tutaj skupi się także handel zagraniczny bydłem. Rachuby te okazały się mylnymi, gdyż rzeźnicy i handlarze z powodu zwiększonych kosztów za „postojowe” i t. p. — urządzenia higieniczne muszą się przecież opłacić — skupywali bydło na pobliskim targu w Sosnowcu, gdzie koszty manipulacyjne wypadły cokolwiek tańiej, zato jednak pod względem higienicznym tamtejsze urządzenia urągają wszelkim przepisom. Konkurencja zazwyczaj Sosnowca stała się tak groźną, że targowicy myśłowickiej w końcu groziło bankructwo. Dopóki się sprawą nie zajęły — zapewne nietylko dla samej filantropji — osobistoci, które utworzyły Tow. z ogr. odpow. pod firmą „Nowa Centralna Targowica w Myśłowicach, Sp. z ogr. odp.” Nowa firma, która już rozpoczęła swoją działalność, operuje narazie tylko kapitałem zakładowym w sumie 27.000 zł. Miasto Myśłowice, które Targowicę zbudowało, uczestniczy tylko w jednej trzeciej części kapitału zakł. (9.000 zł.) Jako czynsz za wy-

dzierżawienie gmachów i urządzeń Targowicy miasto otrzymywać będzie 300.000 zł. rocznie. Tym sposobem egzystencja a zapewne i rozwój targowicy został zapewniony, gdyż kontrakt dzierżawny brami na lat 20.

#### Ruch komunikacyjny na Śląsku.

Mimo powiększenia wzgl. rozszerzenia liczących dworców kolejowych, mimo założenia mnóstwa linii autobusowych, mimo nawet wybudowania kilku linii kolejowych, przeprowadzenia linii tramwajowych z Katowic do Sosnowca, Dąbrowy Górniczej i Będzina (planowany jest także tramwaj Katowice-Kraków) ruch komunikacyjny na Śląsku wzrasta z przeżającą szybkością tak, że dotychczasowe środki komunikacyjne okazują się całkiem niewystarczającymi. Typowym tego zjawiskiem jest fakt zaprowadzenia od 1 b.m. między in. naprzykład linii autobusowej Katowice-Kraków, a zaznaczyć wypada, że oprócz pociągów parowych kursują między Katowicami i Krakowem już od dłuższego czasu także pociągi elektryczne, podobnie jak pociągi podziemne w wielkich miastach.

Ruch lotniczy w katowickim parku lotniczym rozpoczął się już wczoraj. Pierwszy aparat „Fokker” wystartował w Warszawie z 4 pasażerami około godziny 8 rano i wylądował w Katowicach 15 minut przed jedenastą. Narazie linia czynna będzie tak, że Warszawa połączoną zostanie stałą obsługą samolotową z Wiedniem przez Katowice i Berno Morawskie. Oprócz tego samoloty kursować będą między Katowicami i Krakowem, Regularne połączenie z Poznaniem i t. d. nastąpi dopiero w kwietniu r.b.

Aleksy Pajak.

#### Przywołanie teorii Darwina

## Za prawdę nietyko błą

POSTRZELONA PRELEGENTKA, CZYLI OD MURZYNA DO MALPY I VICE VERSA.

Pamiętna jest w całym świecie jeszcze dziś historia słynnego „malpiego procesu” w Dayton. Typowo amerykański obskurantyzm protestantów zapłonął świętem oburzeniem na wieść, że nauczyciel ośmielił się wyklądać dzieciom teorię Darwina i twierdzić, że człowiek pochodzi od małpy.

Pomimo to teorię ewolucji robi dalsze postępy w Stanach Zj., przyczem niejednokrotnie doprowadza ona do krwawych incydentów:

Młoda murzynka, Mandy Moore w Arkanzas, zapragnęła na publicznym mi-

tyngu oświecić swych czarnych braci w duchu Darwina i wygłosiła odczyt o ewolucji. Aby dobitnie zobrazować swe tezy, na zakończenie zwróciła się do jednego z obecnych, murzyna Filipa Morrisa, mówiąc: — Tak, mój bracie, ja i ty i wszyscy tu obecni — wszyscy pochodzimy od małpy!

Morris, który nawiasowo mówiąc, z wyglądu przypominał autentyczną małpę, tak się obraził tem powiedzeniem, że wy dobył rewolwer i strzelił, raniąc ciężko mówczynię. Bracia po cerze i Darwinie urządzili mu na poczekaniu gorącą łaźnię. Apostoika Darwinizmu liże się w szpitalu.

#### Tak „zdrowa” przeciw idea?!

## Zgnójone bożyszczcze zbrodniarzy

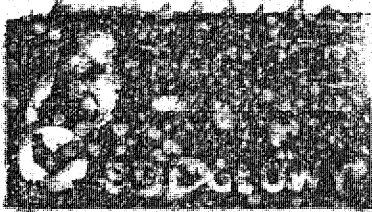
#### TRZECI EKSPERYMENT z LENINEM

Zwłoki Lenina, zabalsamowane i wystawione na widok publiczny w specjalnym mauzoleum, ulegają powolnemu rozkładowi.

Dwukrotnie już musiano poddawać je balsamowaniu, ale i to nie pomogło. Obecnie rząd sowiecki sprowadza aż z Wiednia pewnego słynnego lekarza-specjalistę,

który podobno posiada tajemnicę trwałego balsamowania zwłok na podobieństwo egiptskich mumii.

Może ten eksperyment wypadnie pomyslniej, ku wielkiej radości sfer rządzących, które koniecznie starają się zrobić z Lenina „świętego” i każą pocziwym kmiołkom bić przed nim pokłon.



**OSTRZEŻENIE** Chcąc nałyc proszek naszgo wyrobu, naleśy przy kupnie akcentować wyraźnie żadać oryginalnych proszków „KOGUTKIEM” Gąseckiego znanych od trzydziestu. Zwracajcie uwagę i od rzucajcie uporczywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu. — |



# Majątek polskich instytucji finansowych

## Po przerechowaniu w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r.

**Warszawa:** Powszechny Bank Kredytowy. Kapitał zakładowy 5 milj. zł., zapasowy 83.823 zł. Zyski do podziału 2.213.446 i Powszechny Bank Depozytowy Kapitał zakładowy 2 milj. zł. amortyz. 1.571 zł. Wpłaty na nową emisję zł. 510.000. Zyski do podziału zł. 306.639. Bank Amerykański w Polsce. Kapitał zakładowy 5 milj., zapasowy 34.418, Pobrane procenty, prowizje i zyski 2.403.834 zł. S. Natanson i Synowie: kapitał zakładowy 1.800.000, zapasowy 61.534, zysk brutto 79.646 zł. Bank Handlu Zagranicznego: Kapitał zakładowy 1500000 zapasowy 84.163, cała nadwyżka bilansowa będzie podzielona na fundusze banku. Polski Akc. Bank Komercyjny: Kapitał zakładowy 1 milj. zł., zapasowy 43.500. Zyski 202.047 zł., koszty 123.884, Kapitał Banku podwyższa się do 2.500.000 zł. Bank Między narodowy: Kapitał zakładowy 1 milj. zł., zapasowy 69.566, Pobrane procenty i prowizje 429.103 zł. Zyski 271.207 zł., odzyskane straty 49.958 zł.

**Poznań:** Bank Cukrownictwa: Kapitał zakładowy 6 milj., zapasowy 1.830.000, rezerwy 2.070.000. Procenty i prowizje 4.364.377 zł. Komunalny Bank Kredytowy. Fundusze zapasowe 1.005.950. Pobrane procenty i prowizje 492.458 zł. Bank Poznański w likwidacji. Kapitał zakładowy 525.000, rezerwy 8.990 zł. Spisano na straty za 1925 (1926 r. zł. 53.898 zł. Dochody podług bilansu za r. ub. 59.735 zł.

**Lwów:** Polski Bank Przemysłowy — kapitał zakładowy 6 milj. zł. zapasowy 296.554, rezerwy 3 milj. zł. rezerwa obligacji pożyczek hipotecznych 23.283 zł. Wpływy z procentów i prowizji 3.399.120 zł. Akcyjny Bank Hipoteczny. Kapitał zakładowy 5 milj. zł., zapasowy 1.340.4413, amorty. zac. 105.661, inne 132.160. Zysk brutto 5.603.908 zł., nadwyżka bilansowa 848.042 Ziemski Bank Hipoteczny — kapitał zakładowy 1 milj. zł., zapasowy 23.864. Wpływy z procentów i prowizji 127.358 zł.

**Łódź:** Łódzki Bank Depozytowy — Kapitał zakładowy 1.440 000 zł. zapasowy 362.011 zł. Pobrane procenta i prowizje 1.519.170 zł. Bank Handlowo Przemysłowy — Kapitał zakładowy 2 milj., zapasowy 96.500 zł. Zysk na 1IV 1928 r. zł. 288.677.

**Wilno:** Wileńskie Bank Ziemski w Wilnie — kapitał zakładowy 6.300 000 zł., zapasowy 3.150.000 zł., zapasowy 3.150.000, rezerwy 847.638 zł. Poza przelaniem na różne rezerwy przeszło 2 milj. zł. dochody Banku wynoszą zł. 1.465 931, z których na wypłatę dywidendy przeznacza bank zł.

638.679 zł.

**Bielsk, Śląski Zakład Kredytowy w Bielsku — Kapitał zakładowy 1 milj. zapasowy 206 297, rezerwy 486,161. Wpływy z procentów i prowizji 1.257,761 zł., pozostałość zysku z lat ubiegłych 84.999 zł.**

Giełdźiarz mimowoli

## Wjśniak z Illinois i „bezwartościowe” akcje

SZCZĘŚLIWE WYJŚCIE Z KŁOPOTLIWEJ SYTUACJI.

Ubogi farmer ze wsi Timewell stanu Illinois, któremu za długi miano licytować farmę strapiiony pojechał do miasta, by tam szukać ratunku w banku. Ale daremnie; bankier ani gadać o tem nie chciał, tembardziej, iż pochłonięty był całkowicie gwałtownym wzrostem kursów akcji tuż przed niedawnym katastrofalnym krachem na giełdzie nowojorskiej.

Przy wyjściu z banku farmer usłyszał jednak kilku ludzi żywo komentujących bajeczną zwyżkę akcji „Montgomery Ward w Chares”. Nieśmiało przystąpił do rozmawiających i spytał, ile też za taką akcję dostać można? — Ponad czterysta dolarów — brzmiała odpowiedź.

Rozmawiający osądzili, iż mają do czynienia z warjatem, gdyż farmer jakby oparzony pognął roztrącając ludzi.

Po kilku godzinach zjawiał się z powrotem i zastał jeszcze w westybuli banku swych poprzednich rozmówców, czekających na ostatnie telegramy. W rękę miał trzynaście akcji „Montgomery Ward w Chares”. Z miejsca sprzedał je po 415 dolarów sztuka, czyli razem za 5.395 dolarów, sumę wystarczającą do pokrycia długów i jeszcze nawet odwilżenia gardła, czynności wielce polecanej w „suchej Ameryce”.

Okazało się, że farmer przed mniej wię-

cej 10 laty otrzymał był te akcje w owym czasie powstającego dopiero niewielkiego przedsiębiorstwa, wzamian za konia dostarczonego podróżnemu. Przekonawszy się wówczas, że go oszukano, gdyż za akcję w mieście ofiarowywano mu zaledwie po dolarze, wrzucił papiery na dno skrzyni, gdzie przeleżały lat dziesiątek. Dopiero w krytycznej dla siebie chwili niespodzianie dowiedział się o ich wysokiej wartości.

Nie koniec jednak jeszcze tej niezwyklej historii. W godzinę po sprzedaży przyszły telegramy o załamaniu się kursów, które w przeciągu kilkunastu godzin spadły do połowy. Farmer przypadkowo sprzedał zatem akcje po 10-letnim przetrzymaniu w momencie najwyższego kursu.

Najsprytniejszy giełdźiarz nie mógłby lepiej akcjami temi przeprowadzić transakcji niż zupełnie nie znający się na grze giełdowej lecz mający szczęście farmer.

Historyjka ta jako „curiosum” rozeszła się w sferach giełdźiarzy i poszła do Nowego Jorku. Znalazł się wnet bogaty bankier, który ofiarował farmerowi wysoką pensję, by ten jako „strohmen” skupował dlań akcje. Bankier ów wierzy, iż nieorientujący się lecz tak niezwykle „szczęśliwą rękę” mający farmer i jemu przyniesie szczęście w grze giełdowej.

## Armia polska na rubieży Kraju

BUDOWA MOSTÓW I GROBLI PRZEZ K.O.P.

Korpus Ochrony Pogranicza, który na wiosnę 1928 r. zabrał się przy pomocy oddziału saperów do budowy mostów i dróg wzdłuż całego pogranicza polsko- sowieckiego, zbudował dotychczas, według planów Ministerstwa Robót Publicznych, 28 mostów o łącznej rozpiętości 2.341 metrów, oraz cały szereg grobli o łącznej długości 8.729 metrów. Z mostów największy

zbudował 15 boan K.O.P.-u o rozpiętości 1.275 metrów i 5 metrach szerokości. Jest to most specjalny na bagnach, na północny wschód od Czuczewicz, gdzie przedtem były tylko kładki. Następny co do wielkości most zbudowano na Niemnie koło Mikołajewszczyzny (na południe od Stołpców) o rozpiętości 155,5 mtr., 5 mtr. szerokości i 5,5 mtr. wysokości.

## Z Warszawy do Katowic w 2 godziny

OTWARCIE KOMUNIKACJI LOTNI CZEJ PO UPAŃSTWOWIENIU.

W dniu 2 b. m. rozpoczęło swą działalność państwowo-samorządowe Towarzystwo komunikacji powietrznej „Linje Lotnicze Lot”, dokonując przewidzianych rozkładem lotów pasażerskich na linjach: Warszawa—Katowice, Warszawa — Lwów,

Warszawa—Poznań, Warszawa—Gdańsk i Katowice — Kraków.

W pierwszym locie do Katowic wziął udział dyrektor Towarzystwa, mjr. Turbiak. Lot na nawo utworzonej linii Warszawa—Katowice trwał 2 godziny.

PRACA NOCNA ISTNIEJE.

Wiadomość, podana przez jedną z agencji dziennikarskich o całkowitem zniesieniu z dn. 1 stycznia r. b. pracy nocnej w zakładach przemysłowych, nie odpowiada

Ministerstwo pracy i opieki społecznej przystąpiło jedynie do ograniczenia pracy nocnej w przemyśle włókienniczym. Istnieje jednak cały szereg przemysłów gdzie praca nocna nie może być przerwana.

**Kupicie tylko w sobotę**

# KRONIKA

**KALENDARZYK**  
Niedziela 6 stycznia Trzech Króli.

## TEATRY

Teatr Miejski — pp. „Kupiec Wenecki” w „Broadway”.  
Teatr Kameralny „Sekretarka P. Prezesa”  
Teatr Popularny: — „Johne Firuikes”.

## WIDOWISKA

Casino: — „Wolga... Wolga!...”  
Splendid: — „Ten z którego się śmieją”  
Luna: — „Z dymem pożarów”.  
Grand Kino: „Panika”.  
Palace: — „Ludzie bez nerwów”.  
Odeon: — „Riff i Raff jako strażacy”.  
Dom Ludowy: — „Człowiek z biczem”  
Miejski Kin. O.: — „Serce”

oOo

## Wiadomości mieszane.

### Epidemia grypy w Kaliszu

Od kilku tygodni szerzy się w Kaliszu w sposób zastraszający epidemia grypy. Liczba chorych w niektórych domach docho- dzi do 20 proc. ogółu mieszkańców. Przebieg choroby jest w każdym wypadku bardzo ciężki. (p)

### Roztargnienie łodzianie

Roztargnieni łodzianie pozostawili w miesiącu grudniu w wagonach tramwajowych następujące przedmioty: parasolek 15, sakiewek 11, portmonetek 11, pasek 4, maszynkę do golenia, paczek rozmaitych 10, szalik, weksel na 1000 zł. i piornik.

Wszystkie wyszczególnione wyżej przedmioty prawi właściciele odebrać mogą w godzinach urzędowych w wydziale ruchu K.E.L. przy ulicy Tramwajowej. (p)

### Nocna dyżurnia antek

Dziś dyżurują następujące anteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chadzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), J. Zundeliewicza (Piotrkowska 25), Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. rawkowskiej (Brzezińska 56). (p)

oOo

### GIELDA ZBOŻOWA.

Zyto 33.00 do 33.50  
Pszonica 41.50 do 42.50  
Jęczmień przemysłowy 32.00 do 33.00  
Jęczmień browarowy 34.00 do 36.00  
Owies 30.50 do 31.50  
Mąka żytnia 70 proc. 46.75  
Mąka pszenna 65 proc. 59.50 do 63.50  
Otręby żytnie 25.50 do 26.50  
Otręby pszenne 25.50 do 26.50.  
Ogólne usposobienie słabe.

### PRZENIESIENIE BIURA PATRONATU PRAWNEGO.

Z dniem 2 stycznia 1929 roku biuro Patronatu Prawnego — Wydziału Opieki Społecznej przeniesione zostało na ul. Piotrkowska Nr. 92.

W związku z powyższem interesanci,

# Magistrat eksmitował mieszkańców tuż

PRZEWOŻĄC ICH SAMYCH I ICH MIENIE WŁASNEMI ŚRODKAMI

W związku z nieodpowiadającymi prawdziwie informacjami co do umieszczenia mieszkańców zagrożonego domu przy ul. Rynek Bałucki 8 w barakach na Polesiu Konstantynowskim, — Oddział Pręsoy Magistratu nadsyła nam następujące wyjaśnienia:

Wobec stwierdzenia przez Inspekcję Budowlaną, iż dom przy ul. Rynek Bałucki Nr. 8 grozi zawaleniem, zaszła konieczność wysiedlenia z tego domu mieszkańców.

Celem zapewnienia mieszkańcom dachu nad głową na okres dokonania remontu w zagrożonym budynku, Magistrat przejął od firmy budowlanej „Katebe” barak na Polesiu Konstantynowskim, przy czym barak ten został całkowicie dostosowany do potrzeb mieszkal-

nych i w dostatecznym stopniu zabezpieczony przed zimnem.

Przeprowadzki z zagrożonego domu dokonywano w piątek, dnia 4 b. m., przy czym zarówno mieszkańców jak i ich dobytek przewieziono miejskim taborem samochodowym; ponieważ jeden z mieszkańców tego domu był obłożnie chory, Wydział Zdrowotności Publicznej przewiózł go karetką do zbiorni miejskiej.

Nie odpowiadają więc prawdziwie informacje o oparciu mieszkańców przeciwko umieszczeniu ich w barakach na Polesiu Konstantynowskim, a tembardziej o pozostawieniu mieszkańców w grożącym zawaleniem domu.

## Niepożądana konkurencja

# Ostrzeżenie dla licytowanych

PRÓCZ KOMORNIKÓW GROŻĄ IM NADTO OSZUSZCI.

Do wiadomości władz miejskich doszło, że do zalegających w podatkach płatników, którym wyznaczone już zostały licytacje, zgłaszają się jacyś osobnicy, z propozycją wstrzymania licytacji i wyjednania spłat ratarynych, za odpowiednim oczywiście, wynagrodzeniem.

W związku z powyższem, Magistrat podaje do powszechnej wiadomości, że nikt

z pośród funkcjonariuszów miejskich nie jest upoważniony do zajmowania się pośrednictwem podatkowym i że o wszelkimi ewentualnych ulgach i ułatwieniach podatkowych decyduje w wypadkach zasługujących na uwzględnienie jedynie kierownictwo Wydziału Podatkowego (Plac Wolności Nr. 2). (n)

## Każda niewielka waga i korzyść ma

# Zmiana godzin nauki dla młodzieży szkolnej

CELEM ODCIĄŻENIA RUCHU NA TRAMWAJACH.

W Kuratorjum Okręgu Szkolnego, pod przewodnictwem p. kuratora dr. Rynie wicz, odbyła się wczoraj konferencja w sprawie zmiany godzin rozpoczynania lekcji w szkołach powszechnych i średnich w związku z koniecznością odciążenia porannego ruchu tramwajowego i uchronienia dzieci szkolnych od grożących im wskutek przepełnienia wagonów, niebez-

pieczeństw.

Wobec zyczącego dla tej sprawy stanowiska p. Kuratora, poranna komunikacja tramwajowa stanie się dla szkoły szkolnej dogodniejsza i — bezpieczniejsza gdyż, począwszy od poniedziałku, lekcje w szkołach powszechnych zaczynać się będą zamiast o 8-ej rano — 8.15, zaś w szkołach średnich — o 8.30. (n)

## Pies zawisł — lekarzowi przybyło roboty

# Wściekłe zwierzę w centrum mi sta

SZERZYŁO PANIKĘ WŚRÓD PRZECHODNIÓW, AŻ PADŁO OD KULI POSTERUNKOWEGO.

W dniu wczorajszym wściekły pies nie wiadomego właściciela biegł ulicami Kilińskiego, Pomorską, Placem Wolności oraz Piotrkowską i wpadł na podwórze domu Nr. 15, gdzie został przez policjanta zabity.

Wściekłe zwierzę pokasało po drodze cały szereg osób.

W związku z powyższem Urząd Weterynaryjny zarządził wzmożenie akcji czy-

ściciela miejskiego. Psy niezaopatrzone w kaganiec i nieprowadzone na smyczy będą bezwzględnie wylapywane i niszczone.

Niezależnie od tego, właściciele tych psów karani będą na mocy rozporządzenia o walce z wściekłą arsztem do 6 tygodni lub grzywną do 1000 zł., obie te kary mogą być wymierzone łącznie.

ubiegający się o pomoc względnie o pora-10-ej, w celu zarejestrowania, załatwiani są w nowym lokalu biura Patronatu Prawnego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 92.



## Przedwcześnie spensjonowani

Spotykam nieoczekiwanie znajomego kapitana. Na czapce — złote gwiazdki znamionujące emerytowanego oficera. Ponieważ wiem że znajomy mój nie przekroczył jeszcze 35 roku życia, wyraziłem miną głębokie zdziwienie.

— Jestem od miesiąca „w stanie spoczynku”.

— Jakiem prawem?

— Podałem się oględzinom komisji ekarskiej, która stwierdziła mą niezdolność do służby wojskowej. Ponieważ przez czternaście lat byłem w wojsku, przyznano mi, stocownie do ustawy, zaopatrzenie emerytalne.

W toku dalszej rozmowy dowiedziałem się, że w Łodzi przebywa około 30 oficerów-emerytów. Większość z nich odeszła ze służby czynnej w roku 1927, kiedy to ukazał się dekret Prezydenta Rzplitej, skracający o 7 lat wiek „preklusyjny”. Wskutek tego nary w wielu emerytów w pełni sił, w wieku od 40 do 50 lat.

— Jak żyją emerytowani oficerowie i czym się zajmują?

— Trudno mi dać ryczałtową odpowiedź na to pytanie. Przedewszystkiem należy podzielić oficerów na dwie grupy. Do pierwszej należą oficerowie starzy wiekiem, zupełnie wysłużeni, otrzymujący pełną emeryturę. Dla tych stan nieczynny jest błogim, zasłużonym wypoczynkiem, po trudach znojszej służby. Pragnienia ich zaspokojone, cele osiągnięte. Druga grupa — to oficerowie stacjonarowo młodzi, zwolnieni ze służby przedwcześnie. Niektórzy z nich pokierują zalewie część uposażenia, niekiedy tak małą, że nie wystarcza na najskromniejsze nawet utrzymanie. Prawie wszyscy zdolni do pracy, rwący się do czynu, do życia. O ile dla pierwszych bezczynność jest dobrodziejstwem, o tyle drugich zabija. Dlatego czują się pokrzywzeni i przygnębieni. Wydaje im się, że ze społeczeństwa zostali wykluczeni. Odbarżaniem przedwcześnie emeryturą Państwo wyrządza największą szkodę sobie, wytwarzając niezadowolony element.

— Szukając pracy wszędzie spotykamy się z nikczemną jakąś obojętnością. Przeróżne typy „nowocłogackich”, analfabetów, wydrwigroszów, zerkując nam brak „fachowości”. A mamy w swym gronie techników, administratorów, rachunkowców, nauczycieli, z których niejednokrotnie wiele mogłoby się nauczyć ci rzekomi „fachowcy”.

— Wszak Rada Ministrów wydała rozporządzenie o przyjmowaniu do służby państwowej i samorządowej, emerytowanych oficerów. Jakież skutek tego?

— Zaden. Aby coś komuś zalecać, trzeba samemu dać przykład. Należałoby automatycznie przydzielać oficerów do służby cywilnej, jeżeli już zwalnia się ich z wojska, w imię „odmłodzenia” armji. A tego się nie robi.

Ani jeden z naszych oficerów nie dostał pracy w tut. samorządzie, chociaż zmiany są tam bardzo często. Wszystko robi się w jakiś konspiracyjny sposób, bo nawet konkursów nie czytamy. Niedawno n. p. przyjęto 25 osób na kurs badaczy mięsa, lecz o fakcie tym dowiedzieliśmy się już po przyjęciu kandydatów... protegowanych. — Aby stosunki te uległy zmianie niestrudzenie pracują oficerowie zaci i kryształowi, jak: gen. Pachucki, pułk. Nawarski, pułk. Manzett, mjr. Ehrlich, por. Popiel. Jednak spotykają ich tylko obłudne zapewnienia o dużym uznaniu etc. etc. i... obiecanki. Jotesz.

(Nie dziwimy się, iż rząd nie stara się otoczyć zbyt czułą opieką spensjonowanych przedwcześnie oficerów, ludzi, którzy mu nie byli wygodni. Dziwimy się jednak społeczeństwu, że potrafi wykazać taką rozerwę i taki brak zrozumienia własnego nawet interesu: oficer „niewygodny” w warunkach obecnych to znaczy człowiek dzielny, który płaszczyć się nie umie, nosząc słowa czci dla wysoko obecnie postawionych osób — a w sercu — uczucia wręcz ocmienne.

Jednostek uczciwych i dzielnych nie mamy w Polsce zawiele — czy tym, które nie zdecydowały się dotąd na szukanie chleba pod obcem niebem, na oddanie sił swoich obcom na wysługę, musimy życie obrzucić? P. K.)

# Wybory czy rozwiązanie?

## PO WYGAŚNIĘCIU KADENCJI RADY KASY CHORYCH W ŁODZI

W dniu 31 grudnia u. r. wygasła kadencja rady Kasy Chorych w Łodzi. Ponieważ wybory do nowej rady nie były przeprowadzone, a władze nie przedłużyły kadencji oczekiwano rozwiązania zarządu i wyznaczenia komisarza rządowego.

W celu wyjaśnienia sytuacji udali się wczoraj do Warszawy przedstawiciele Kasy Chorych z dyr. Samborskim na czele,

żeby odbyć konferencję w tych sprawach z Ministrem Pracy Dr. Jurkiewiczem.

Ze względu na chorobę Ministra delegacja przyjęta została przez Dyr. Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń p. Siwika, który oświadczył delegacji, że wybory do rady Kasy Chorych w Łodzi rozpisane zostaną w bieżącym miesiącu. (p)

## Solierzy organizują się

### NOWY ZWIĄZEK ZAWODOWY W ŁODZI

Jak się dowiadujemy powstał w Łodzi związek zawodowy pracowników automobilowych na województwo łódzkie z siedzibą w Łodzi, Al. Kościuszki 41.

Na organizacyjnym zebraniu związku wybrano zarząd w następującym składzie pp. Wieczorkiewicz prezes, Wosik, Buczyński, Adamczyk, Kruszyński, Sikora i Chajcki, pozatem wybrano komisję rewizyjną.

Wczoraj przedstawiciele związku interwenjowali w komendzie policji na m. Łódź w sprawie uregulowania stosunku policji do szoferów taksówek, oraz w sprawie powołania do życia urzędu ruchu kołowego. Delegację przyjął inspektor Niedzielski który oświadczył jej, że w najbliższym czasie Magistrat m. Łodzi wyznaczy lokal dla tego urzędu. (p)

## Teatr i sztuka

### TEATR MIEJSKI.

Dziś, niedziela, trzy przedstawienia:

O godz. 12 w południe po cenach najniższych po raz ostatni efektowna bajeczka dla dzieci „Długonosy Karzełek i Królewna Gaska”.

O godz. 3 i pół po południu po cenach od 50 gr. do 5 zł. 50 po raz ostatni w sezonie „Dzieje orzechu” Stefana Żeromskiego.

O godz. 8 m. 30 wieczorem sensacyjna i efektowna sztuka amerykańska „Broadway”.

### TEATR KAMERALNY.

„Simona” po raz ostatni w sezonie da na będzie dziś, w niedzielę, na przedstawieniu popołudniowym o godz. 5—ej. Ceny niższe.

### Ostatnie przedstawienia

„Sekretarki Pana Prezesa”.

Dziś wieczorem, jutro i we wtorek ostatnie trzy powtórzenia wybornej komedji Fodora „Sekretarka Pana Prezesa” z Stefanją Jarkowską, Winawerem i Zniczem w rolach głównych.

„Murzyn Warszawski” A. Słomińskiego. Próby tej oryginalnej komedji dobiegają końca pod kier. rez. J. Boreckiego.

Główna rolę odegra Michał Znicz.

### TEATR MIFSKI W SALI SCHEIBLERA I GROHMANA.

Dziś o godz. 5—ej po południu zainauguruje Teatr Miejski cykl tegorocznych przedstawień robotniczych na peryferiach miasta — w sali teatralnej przy ul. Przędzalnianej 68 — odegraniem nieśmiertelnej krotchwili Fredry (ojca) — „Gwałtu co się dzieje”.

W obsadzie wybitni artyści zespołu Teatru Miejskiego pp.: Dąbrowska, Chodecki, Hajduga, Michalak, Mroziński, Staszewski, Woszczerowicz.

Reżyseruje sztukę Marian Lenk.

Bilety do nabycia w kasie przy ul. Ogińskiej.

### TEATR POPULARNY.

Dziś o 4.20 pp. i 8.20 wiecz. oraz w dalszym ciągu od wtorku codziennie o godz.

8.20 wiecz. niezawodny „Johne Firulkes” wypełniać będzie widownię po brzegi.

### TEATR W SALI GEYERA.

Dziś o 4.20 pp. i 8.20 wiecz. powtórzenie wczorajszej premjery znakomitej sztuki G. Zapolskiej „Ich czworo” tak gorąco wczoraj oklaskiwanej. Bilety nabywać można w kasie na miejscu.

### „BOŻE NARODZENIE”.

Dziś w niedzielę o godz. 12—ej w południe T—wo Śpiew. im. Moniuszki odegra w Teatrze Popularnym przy ul. Ogrodowej 18 „Boże Narodzenie” ks. Cyraskiego, urozmaicone tańcami. Bilety do sprzedania w kasie teatru.

### Z Miejskiej Galerii Sztuki

Dziś, w niedzielę, o godzinie 12—ej w południe odbędzie się otwarcie rewelacyjnej wystawy malarzkiej „BRACTWA ŚW. ŁUKASZA” oraz prac pp. Abówny (Łódź) i K. Wróblewskiego (Warszawa).

Jako przedstawiciele „Bractwa Św. Łukasza”, którzy wezmą udział w uroczystości otwarcia pięknej ekspozycji, przybyli do Łodzi art.-malarze: Gotardt, Kararek, i Michalak.

### Opłatek w N. O. K.

W niedzielę dnia 6-go b. m. o godz. 7—ej w lokalu Narowej Organizacji Kobiet przy ul. Moniuszki 11 odbędzie się tradycyjny opłatek dla członków N. O. K.

Tego samego dnia o godz. 3—ej po poł. urządzona będzie zabawa dla dzieci członkiń Narodowej Organizacji Kobiet z urozmaiconym programem.

### BAL MASKOWY NA RZECZ SZPITALA „KOCHANÓWKA”.

Dowiadujemy się, iż prace wstępne związane z urządzeniem w dniu 19 b. m. największej imprezy karnawału Wielkiego Balu Maskowego na rzecz Szpitala „Kochanówka” już się rozpoczęły i wróżą imprezie duży sukces.

### Redakcja w Warszawie

Sfery finansowe m. Łodzi informują nas, że zamierzona jest zmiana w najbliższym czasie statutu Banku Polskiego. Trzymiesięczny termin ustanowiony w statucie dla redyskonta weksli ma być przedłużony do 6 miesięcy. (p)

# K O K S

górnosląski najwyższej jakości  
marki **GOTTHARD**

poleca:

## „ELIBOR“

Sp. Akc. Handl. Przemysł. Ł. J. Berkowski  
Oddział w Łodzi, ul. Kilińskiego 70. Telefon 173.

### FABRYCZNY MAGAZYN:

FIRMY

# JOZEF FRAGET

przy ul. Piotrkowskiej № 99.

POLECA

w najlepszym gatunku na Białym Metalu Zastawy stołowe, Srebrne  
Platerowane

**KRYSTAŁY**

**NOŻE**

**WIDELCE**

**ŁYŻKI** stołowe, tyżeczki i t. p.

Łódź, Piotrkowska 99, ☎ Telefon 38—98.

438

## Magistrat m. Łodzi

niniejszym ogłasza, że zgodnie z § 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 roku (Dz. Ustaw z dnia 21.VI.1924 r. N. 51) i stosownie do § 53 rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 28 czerwca 1926 roku (Dz. Ustaw z dn. 29.VII.1926 r. Nr. 75)

### PRELIMINARZ BUDŻETOWY

na okres od 1.IV.1929 r. do 31.III.1930 r.

wszystkich Wydziałów i Instytucji Magistratu m. Łodzi wyłożony zostanie do publicznej wiadomości od dnia 7 stycznia 1929 roku na przeciąg dni siedmiu w sali posiedzeń Magistratu Pl. Wolności 14, I piętro, gdzie może być przeglądany przez płatników danin komunalnych celem wnoszenia spostrzeżeń i zarzutów.

Łódź, dnia 5 stycznia 1929 roku,

Wiceprezydent (—) Dr. E. Wielński

# Radjosprzet

Piotrkowska 145

(w podwórzu) tel. 62-93

Najdogodniejsze źródło zakupu wszelkiego sprzętu radiowego i ładowane akumulatorów

### Dom Wypłat Leona RUBASZKINA

KILINSKIEGO 44, TEL. 36—43

Poleca na sezon zimowy

(Na wypłatę! Na najwygodniejszych warunkach! Po najniższych cenach) Elegancje gotowe palta damskie, męskie i dziecięce. Swetry. Kostjumy swetrowe. Pulowery. Śniagowce. Jedwabne, wełniane i bawełni materiały na palta suknie i kostjumy. Ciepłe chustki. Koldry watowe. Pasy towar. Aksamity Flanely na szlafroki. Damaka i męska bielizna. Ciepła bielizna. Rękawiczki. Pończochy. Szarpetki. Szale, szalki. Parasole. Torebki. Firanli. Chodniki. Linooleum. Ceraty. Patefony. Wytymaczkli i masa innych artykułów. P.S. Stałym klientom udziela się kredytu bez wpłaty.

### Reformackie pigułki Zakonark

znana od 1602 roku, 2641—

reguluje bólę chroni od reumatyzmu, cierpię wstręty, nadmiernej otępiłości serce tyżcu, udorzeń krwi do głowy uśmierza ból moroidy czyści krew i przy słabościach po obciążeniu są łagodnym środkiem przeczyszczającym. — Używa 1 do 3 pigulek na noc.

Cena pudełka, zł. 1,35 wyrobu apteki

Karczewski, Tuuszyński, Warszawa Trębacka 4  
żądać w aptekach i składach z „Zakonarko”



### Zakład Krawiecki

## JANA JUSTA

2602

Al. Kościuszki № 41

telefon 70-11



Tylko w moim znanym od 15 lat pierwszorzędnym zakładzie krawiec, kim można się ubrać elegancko-praktycznie, tanio i na raty, podług najnowszych paryskich i angielskich modeli

Przyjmuję wszelkie obstarunki z własnego i powierzonego materiału oraz futrzane. Wykonanie pierwszo-rzędne i punktualne

Z wysokim poważaniem

JAN JUST

## inż. Karol Folkiński

### Al. Kościuszki 3, I p.

tel. 2-15

od 1 do 3 i od 5 do 7.

Projekt budowlany — nadzór techniczny — żelbetnictwo

### Plany przyłączeń do sieci kanalizacyjnej

Porada prawno-administracyjna  
w sprawach technicznych

### NA SEZON ZIMOWY

ELEGANCJE PALTA DAMSKIE w wielkim wyborze  
poleca na spłaty miesięczne i tygodniowe

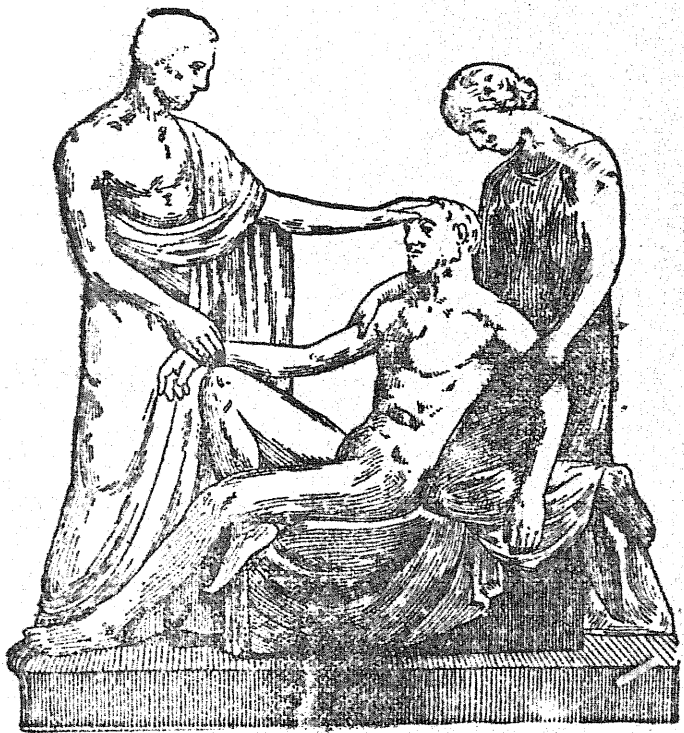
Magazyn Wykwintnej Konfekcji Damskiej

Z. GLIKSMAN Łódź, Główna Nr. 1

# REKLAMA TO POTĘGA!



# Walcie o zdrowie nerwy i zdolność do pracy?



## W jaki sposób rozpoznać się neurotyczni?

Stwierdzenie to pytanie, jak ciężkie westchnienie wyrywa się z piersi tysięcy i tysięcy ludzi. Istotne choroby nerwowe atakują najprzeróżniejszą sferę cierpienia kulturalnej ludzkości. Śloność i przeciążenie nerwów występują przez to częściej, a wola o byt i miłość staje się coraz trudniejsza i zaciętsza. Objawy chorób nerwowych są najróżnorodniejsze. Zwykły ból głowy, zarówno jak okropny ból części głowy i całej czaszki, osłabienie pamięci, trzęsienie myślenia, drażliwość, osłabienie woli, zmęczoność, przykre myśli, zawroty, niezdolność do pracy umysłowej i fizycznej, męki bezsenności, niezainteresowanie, strach przed wszystkim, przed postawieniem w najdrobniejszej sprawie codziennego życia, niemożność chodzenia, siedzenia i t. p. Te uczucia strachu bywają wręcz okropne. „Nie mogę znaleźć punktu oparcia, Myśli moje płaczą się bezładnie” Oto jak się skarży wielu ludzi. Śloność i ożenyslenie są zaniechywania obowiązków nieważności nowy, brak szybkości w pisaniu, drżenie członków, dolegliwości żołądka, ki-

szek i narządów trawiennych, zaparcie, kłócie i darcie w członkach, wędliwe krążenie krwi do głowy, skłonność do zniechęcenia, bicie serca, duszność, brak tchu, nerwowa gorączka i dreszcze, zerwienie, blednięcie i t. p.

### Czy można zaradzić?

Jeśli się chce zapobiec śloności nerwów wraz ze wszystkimi, towarzyszącymi jej objawami chorobowymi, to trzeba w pierwszym rzędzie wzmocnić wolę. Lęk, energia i wola u ludzi nerwowych stanowią główną przyczynę ich niepowodzeń życiowych.

### Otwórzmy oczy

Ciągle widzimy wokół nas egzystencje, które zmarniały tylko dlatego, że bezwładnie poddały się smutnemu losowi. Słaby i chwiejny charakter jest jak chłopek w dachu, zdany na łaskę i nieładną koczującą powiewu. Chocym nerwowa zaleca się najprzeróżniejsze środki i trzeba przyznać, że wiele z nich raczej szkodzi, niż pomaga. A jednak istnieją środki prowadzące do zdrowia.

### Nie bądźcie niewdzięczni

Względem natury która częstokroć krętymi drogami, bo ręką uczynnego chemika, podaje środki, które rzeczywiście są gonne uwagi bo wzmacniają i leczą. Taką łaską natury jest

### Prawdziwy Kola Lecithin

który odświeża, zwiędza zdolność do pracy i siłę do życia, jest najlepszym pożywieniem dla nerwów i mózgu, polepsza skład krwi, ocłaca, wiać radość życia, poczucie miłości z jej zdrowiem i energią, które zapewniają powodzenie i szczęście, KOLA LECITHIN chroni nerwy przed wycieńczeniem i daje odporność we wszelkich przeciwnościach życiowych, KOLA LECITHIN wprowadza do organizmu w najczystszej formie to, co stanowi podstawę substancji tworzącej komórki i nerwy ciała ludzkiego,

### Wielu Lekarzy

a między nimi najwybitniejsi badacze i profesorzy uniwersytetu, zalecają KOLA LECITHIN, jako znakomity środek,

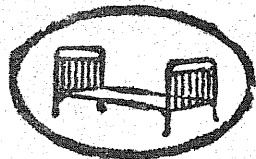
### Zadaćcie darmo próby

oraz interesującej i pouczającej broszurki o nerwach. Wysyłamy ją natychmiast, franco i zupełnie darmo. Przeczytajcie ją, Przekonacie się, że przed każdą poważną chorobą występuje jako objaw wstępny, osłabienie sprawności ciała, KOLA LECITHIN podnosi sprawność ciała. Przekonacie się, że można rzeczywiście przedłużyć życie, uniknąć chorób, wyleczyć cierpiących, wzmocnić siły, zapewnić ci wierzysz, a nieszczęśliwym wrócić szczęście i spokój.

### Trzeba tylko dążyć

Przezwyciężenie niebezpieczeństwa tylko wtedy dzieła uspokajającego na umysł, jeżeli jednocześnie wiesz, że nie masz się czego, które pozwala z niebezpieczeństwa tego wyjść obronną ręką.

**ERNEST PASTERNAK BEILN S. O.** Michelkirchplatz Nr. 13  
Część 147



Na dogodnych warunkach Łódzka metalowa materace wyfoliowane dźwiękoodporne oraz do meblowych łóżek „Patent” podług miary Umywalki i wysymaczkii najtaniej w FABRYCZNYM SKŁADZIE „ŁÓDZKOPOL” — 70g Łódź, Piotrkowska 73 w podwórzu.

### Chromantka

psycholog  
**M. M. Marie**  
Dawniej Radwańska obecnie Sienkiewicza Nr. 67 m, 27 poprzeczna oficyna Przyjmuje od godz. 2-jej do 8 p. p.

Tanio  
**Fetra** 1200  
wszelkiego rodzaju w surowym i go owym stanie  
I. Czapowski  
Kilkińskiego Nr. 124 Tel. 54-95  
Dojeżdżają tren. 10. 16. 17.

### Tania żółta

pończochy skarpetki wełniane i jedwabne pończochy dziecięce rękawiczki reformy sweatry poleca sklep **Kazimierz Zielenko** Łódź, Al. Kościuszki Nr. 37 oraz przyjmuje reperacje pończoch

### Miód!!!

czysto pszczelny pod gwarancją spozyczo lezniczy najlepszej jakości tegoroczny wysyła po cenach reklamowych za pobraniem pocztowym po zł 3 kg. 11,50 zł. 5 kg. 17 zł. 10 kg. 30 zł., 20 kg. 56 zł. wraz z blaszanką i opłatą pocztową **Arno & Sner** Podwoleczyska, ul. Mickiewicza nr. 73 (Młp).

### Młyn turbiny owo-motorowy pszczykuje do „przemiatu”

zboża przysyłanego lub też w miejscu zakupowanego w partjach albo za całorocznym kontraktem — Oferty uprasza się pod „O. M. 2493” do adm. pisma



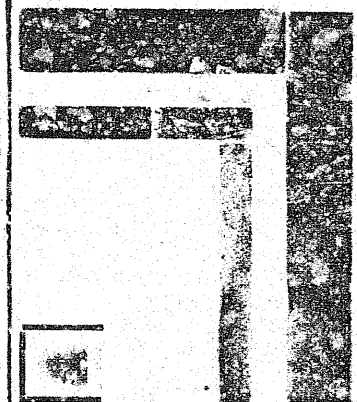
## TUKA LULOWA p. f. „MARGOT”, ŁÓDŹ ul. Piotrkowska 64.

POLECA

**WŁOSKIE:** Kilimy i kaptury, Guńki, Serdaki, Czapeczki, Tosiaki, Kamizelki damskie, Pantofle, Kierpce, Rzeźby wszelkiego rodzaju, Halaty, Poduszki  
**FRANCUSKIE:** Chustki, Wstążki, Kostjomy,  
**INNE:** Wełnaki (pasiki), Narzutki, Poduszki, Laufrzy, Serwetki, Portjery, Kostjomy.

**RUCULSKIE:** Lacerze dekoracyjne, Szkatułki i t. p.  
**INKRUSTACJE:** Pudła Szkatułki, Papierośnice, Obrazy i t. p.  
**LALKI** w strojach ludowych.  
**Cyzelowanie** w mosiądzu i miedzi drobne przedmioty galanteryjne

# FORTEPIANY PIANINA FISHARMONJE



**Skład fortepianów  
KAROL  
KOISCHWITZ  
ŁÓDŹ  
PIOTRKOWSKA 67  
Tel. 54-78 i 24-72  
Wielki wybór,  
Niskie ceny.**

## Zakład Ortopedyczny R. Kowalskiego

Łódź, Konstantynowska 56  
Telefon 32-58

Przyjmuje wszelkiego rodzaju obściawki, jako to: sztuczne nogi i ręce, aparaty, gorsety dla ułomnych prostotrzymacze, pasy brzuszne i rupturowe i wszelkiego rodzaju bandaże, wkładki na płaskie stopy  
U W A G A: Firma egzystuje od 1895 roku.



Pracownia ortopedyczna

### S. L. LEWINSKIEJ

Łódź, Nawrot 38-a  
Istnieje od roku 1886.



**Wyrobia** opaski przeciw obwisłości brzucha, obniżaniu łożyska na krzyżu, przemieszczaniu pęcherzyka nerkowego i inne  
**Bandaże** przepuklinowe wszelkiego rodzaju  
**Powstrzymuje** się wypadnięcie macicy u kobiet. (Cobetuga amska)  
**Patent. Bandaż „Elasta“** przeciw złykom gruczołom i dla uformowania sgrubiały, nogi  
**Uwaga** Bandaż „Elasta“ jest wykonany z tkaniny i gumy, niema nie wadół tego z bandażem idealnym  
**Wkładki** na płaskie stopy. **Suspensorja**

### ROBNE OGŁOSZENIA

#### Kupno i sprzedaż

Wielki wybór rozetek swetrów i palowarów po niskich cenach ul. Sienkiewicza 95 front 1 p. 8292-2

o sprzedania mleczarnia z kompletnym urządzeniem wiadomość ul. 6-go Sierpnia 44 (piekarnia) 8618-2

o sprzedania maszyna damska „Singer“ Kilińskiego 3 pralnia 8606-1

Sklep dobrze prosperujący do sprzedania wiadomość Główna 31 i p, lewa oficyna i wejście Ewich 8600-1

okazyjnie do sprzedania futro męskie „bekieszka“ na szopach Al, 1 Maja 7 m. 2 8630-1

o raty i za gotówkę Cała Łódź, wie, że najlepiej, kupuje się meble tylko w zakładzie tapicerskim b. ci Gabatów Nawrot Nr. 8. Otomany, tapczany fotele krzesła, kredensy, garderoby, stoły, oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia, wykonanie solidne Na raty — za gotówkę 4253

#### Fosady i prace

piec potrzebny do terminu Orla 23, Stojanina 8582-2

potrzebna kucharka Piotrkowska 257 k. Kw. śmieński 8586-4

potrzebny służący Brzezińska 36 Ruszczak 8620-2

potrzebny natychmiast inkasent z małą kaucją Zgłaszać się 6.1. od 12-3 p. p. Sienkiewicza 109 m. 24 pr of. 1 p. 8622-1

potrzebny chłopiec na posyłki, Zgłaszać się do Adm. „Rozwoju“ od 10-11

potrzebna eks. edjentka do składu wędlin Brzezińska 36 Ruszczak 8618-2

#### Lokale i mieszkania

o jednego pana pokój umeblowany frontowy Zamenhofska 6, II p. 86002

o pania na mieszkanie Zachodnia 39 m. 12 8570-2

o pania na mieszkanie Jana Wólczńska 79 III-gie wejście III p.

o pania na mieszkanie Kilińskiego 104, prawa ofic. III p. m. 29 8568-1

#### Zagubione dokumenty

lekarz Józef zagubił legitymację zapomogową Nr. 2430 8414-2

zagubiono paszport niemiecki wyd. w Łodzi 8626-3

#### Sklep galanterji

o ozdób wojskowych, policyjnych, strażackich i uczniowskich

#### J. Jarociński

ul. Piotrkowska 121 z dniem 1 stycznia 1929 r. zostało przeniesiony na ul.

Konstantynowska 57

### WSZELKI BÓL CIĘŻKI

wyrobu laboratorium przy aptece S. HAMBURGA S-ka w Łodzi Główna 50.

#### Instrumenty

##### muzyczne

najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych Feliksa Boniewicz Łódź, ul. Targowa 1. 8. Dla szkół nauczycieli i uczniów ustępstwa. 4075-

#### Potrzebna

wywaliflowana oświadczenia

do składu wędlin Główna 26 4487

## Mieszkania jednoizbowe

ze wszelkimi wygodami (woda, wygodki, światło elektryczne) od zaraz do wynajęcia przy ul. Kraszewskiego 8, obok nowowybudowanej remizy tramwajowej. Dojazd tramwajem 7 i 17 wiadomość na miejscu

#### Potrzebna

kasorka do cukierni od 15 stycznia Oferty sub „Cukiernia“ składać do administracji „Rozwoju“ 8624-

## BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881

ewangelicka № 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złoty z wymówieniem i na każde żądanie.

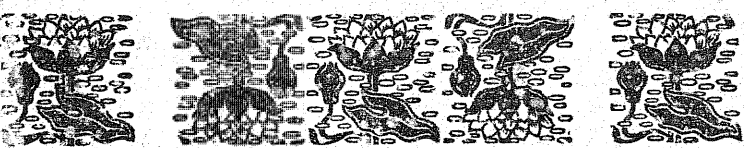
Wkłady oszczędnościowe w Dolarach innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.

Załatwia wszelkie operacje bankowe

### BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

**KUPNO—SPRZEDAŻ:** majątków ziemskich, gospodarstw wiejskich, domów, wili, fabryk, młynów wodnych, placów, sklepów, interesów handlowych i t. p. Załatwia szybko i celnie Biuro „FORTUNA“ Łódź, Karola 18 tel. 62-10. 4471



**CENA OGŁOSZEŃ** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nakrętki 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowi lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, duże 10 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenia 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamieszkoowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem 10 gr. w tekście 5 gr. za wyraz, wyciąg na 5 kolumn. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezterminowe. Cięższe ogłoszenia przyjmujemy na 6 miesięcy. 7-aj po 7-aj 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje od 1 stycznia 1929 r. Rzecz można zamawiać w Zgierzu u p. Lucha w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poręczniku 19 35 miesięcznie — 20—21.





# „ROZWÓJ”

## NASZ DODATEK ILUSTROWANY

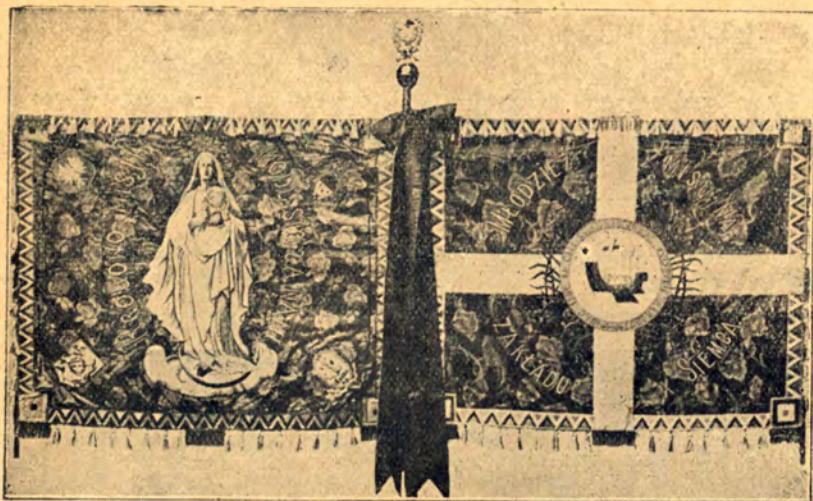
NIEDZIELA, 6 STYCZNIA 1929 r.



E. WITTIG.  
PROJEKT POMNIKA  
POLEGŁYM ŻOŁNIERZOM  
RZECZYPOSPOLITEJ.

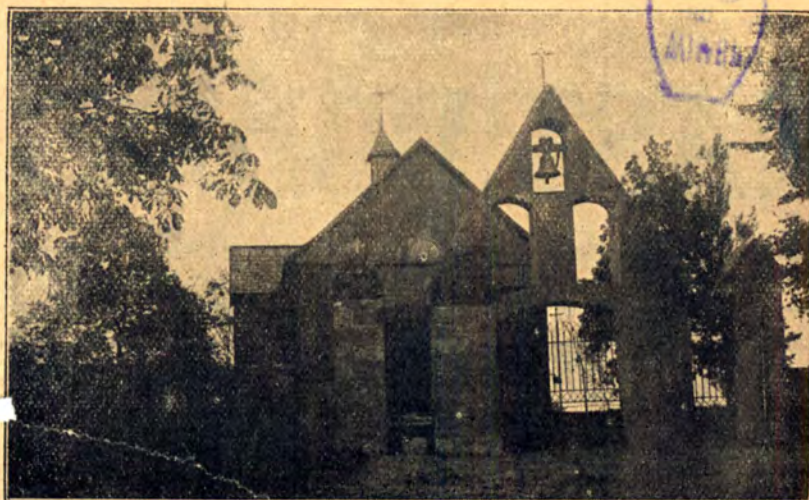
PROJEKT PEŁEN UCZUCIOWEGO SYMBOLIZMU  
AKCENTUJĄCY DWA MOMENTY: OFIARĘ ŻYCIA  
DLA OJCZYZNY I NAJSZCZYTNIJSZE BRATER-  
STWO - BRATERSTWO IDEI WSPÓLNEJ MIŁOŚCI  
OJCZYZNY.





J. E. Nuncjusz Apostolski Fr. Marmaggi dokonał w zakładzie O. O. Salezjanów w Warszawie poświęcenia sztandaru misyjnego młodzieży.

WIMOP  
Im.  
J. P  
w Łodzi  
I-104924/03



Kościół w Wiśniewie, w pow. mińsko-mazowieckim, budowany ze składek społeczeństwa.



Jan Kiepara w roli „Obceg.“ w nowej operze p. t. „Cud Heliany“.



Widok ogólny miasta Talca, w którym zginęło pod gruzami domów 150 osób



Typy paragwajskie: piękna paragwajka, metyska z koszem na głowie wracająca z targu.

## Z wycieczki studentów politechniki warszawskiej

Podczas wakacyj r. b. grupa studentów Politechniki Warszawskiej odbywała praktykę w Rumunii, gdzie spotkała się z dobrym przyjęciem ze strony władz rumuńskich. Pozwoliło to jej na dokładne poznanie



Ateny. Akropol przed Propylejami.



Braszow. Widok z ruin zamku na miasto.

tego pięknego kraju. Po zakończeniu praktyki zorganizowano ciekawą wycieczkę do Konstantynopola, Grecji, Bułgarii i Węgier.



Konstantynopol. Widok na Perę i Galatę.



Widok z przełęczy Czarnogórskiej na Kotor

## WYSTAWA PRAC CHORYCH UMYSŁOWO



W Warszawie zorganizowano przed gwiazdką wystawę prac chorych umysłowo.





Gmach uniwersytetu powszechnego w Dalkach pod Gniezmem.



Piękno polskich zakątków: fragment parku w maj. Dziadkowo.

## Uroki zimowych Krajobrazów



Pomyślećby można, że to widoki zapadłej wsi, a to ulica Wielkiej Warszawy: „ulica” Bocheńska na Mokotowie.



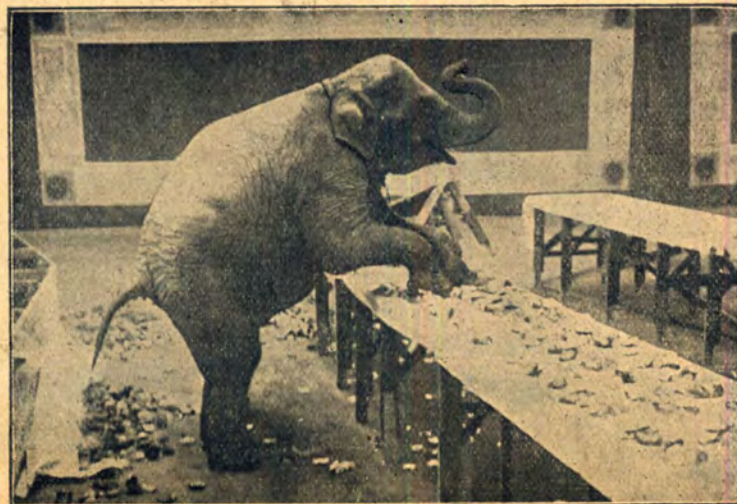
Suneczkiwanie po puszystym śniegu ma urok nie tylko dla najmłodszej generacji.



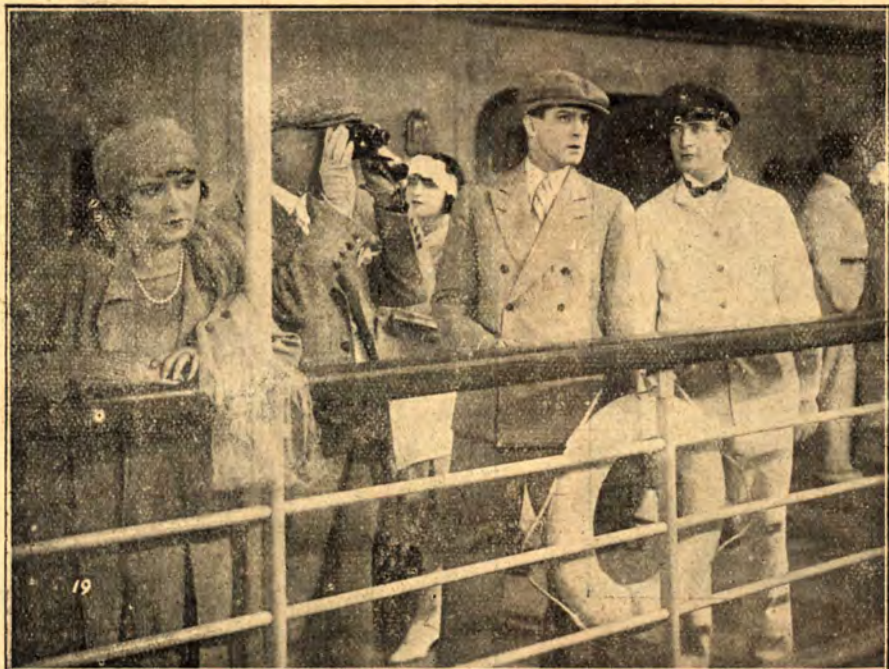
### LWY MORSKIE W SKŁADZIE PORCELANY

Zdjęcie z wybrzeży Kalifornii: rodzina lwów morskich.

Popisy w cyrku londyńskim: słoń w składzie porcelany.







Fragment filmu: „Szofer Jaśnie Pani”. — fot. Colos.



Czworonogi linochód: koza tresowana w chodzeniu po sznurze.



Cztery modele praktycznych okryć zimowych, przybranych futrem.

**NAJLEPSZE KSIĄŻKI!**  
ZADAJ BEZP. PROSPEKTÓW WARSZAWSKIM WYDAWNICTWOM I REDAKCJI „ŚWIT”



## Niech żyje świadomość i wiedza!

Naszym Czytelnikom Wydawnictwo i Redakcja „Świt”, dołącza do każdej zamówionej książki, drugą ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Zamówień na sumę mniej niż 3 złote, nie wykonujemy. Wysyłamy za gotówką, lub za zaliczką pocztową, lecz po otrzymaniu 1 zł. 50 gr. na wydatki pocztowe i opakowanie (można w znaczkach pocztowych).

Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.  
DR. E. BREYER: „Wielki lekarz domowy”. Nauka o zdrowiu. Przyczyny, objawy i leczenie wszystkich chorób zwykłych domowymi środkami, trawami i sposobami medycznymi. Mnóstwo ilustracji. Jak zachować młodość, piękność i zdrowie. Wielka księga w bogatej płóciennym oprawie zł. 10.—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Hypnotyzm i Sugestia Telepatja” i „Siła nasza wewnątrz nas”. Chcesz wlaść wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hypnotyzera Szyllera-Szkolnika. Zawiera 98 rozdziałów: Historia hypnotyzmu. Jakim powinien być hypnotyzer. Jakie winno być medium. Magnetyczny rozwój oczu. Autosugestia. Wpływ hypnotyzera na medium. Sugestia podczas snu. Sugestia na jawie. Obudzenie medium. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nałogów. — Zł. 8. W pięknej, mocnej oprawie zł. 10.—

SZYLLER-SZKOLNIK: Chiromancja (linje rąk, fizjognomja (ryszy twarzy), astrologia, nauka o wpływie gwiazd na losy). Praktyczny podręcznik z ilustracjami zł. 3.— w oprawie zł. 4.50.

ST. A. WOTOWSKI: Wielka księga cudów i tajemnic. „Czarna i Biała Magja”. Cudotwórcy, mistrzowie i adepci wiedzy tajemnej wszystkich czasów i epok. Ich tajemne praktyki, zaklęcia i recepty — z wielu ilustracjami zł. 4.— w ozdobnej oprawie zł. 5.—

PR. SZMURLO: „Świat nadzmysłowy”. Zdolności nadnormalne, zjawiska nadzmysłowe. Mediumizm, jasnowidzenie, psychometria, spotęgowanie wrażliwości, fakiryzm i hypnotyzm. Zł. 1.—

PR. SZMURLO: „Ze świata tajemnic”. Spirytizm i okultyzm. Fenomeny, objawy, zjawiska medialne — Znajomość języków w transie. Komunikaty zaświatowe. Ewokacje zmarłych. Telepatja, transfuzja krwi. Lecznictwo medialne. Magnetyzm. Zdolności nadnormalne. Zagadka śmierci. Reinkarnacja. Sny. Sobowtóry. Jasnowidzenie. Zł. 3.— W pięknej i mocnej oprawie zł. 4.50.

T. KUTZ: „Doświadczenia spirytystyczne — stolki wirujące”. Podręcznik praktyczny. Jak urządzać sesje spirytystyczne. Wprowadzanie medium w trans. Zjawiska, eksperymentalny i doświadczenia. Hypnotyzm. Słownik terminów okultystycznych. Zł. 2.—

DR. A. GUILLARD: „Hygiena piękności”. Jak zachować piękność i zdrowie? Zł. 1.50.

JULJA PAPEE: „Bezmięsa Kuchnia”. Wielka księga. Cenny podręcznik przyrządzania dań i potraw jarznych. Zł. 5.—

ANIELA OWCZYŃSKA: „Zdrowa, higieniczna, oszczędna kuchnia”. Tysiące najnowszych sposobów gotowania smacznych, zdrowych, oszczędnych obiadów. Pieczenie legumin, ciast, mazurków, bułek tortów, smażenie konfitur, soków, marmelad sporządzanie kompotów, lodów, wódek, napojów chłodzących Zł. 4.— w dobrej oprawie zł. 5.—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Zwycięstwo w miłości”. Jak zdobyć miłość ukochanej osoby. Czary, amulety i talizmany. Zł. 2.—

PROF. ST. WOTOWSKI: „Miłość a kłamstwo” i „Samobójstwo” w jednej książce Zł. 2.—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Mnemonika”. Mistrzostwo pamięci. Sztuka wyrobienia doskonałej pamięci. Usuwanie roztrągnięcia, spotęgowanie woli, przewyciężenie lenistwa, wzmacnianie zdolności umysłowych. Podręcznik praktyczny. Zł. 2.—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Kobieta i kobietka”. Myśli uwagi i aforyzmy o kobiecie. Chcesz poznać kobietę, przeczytaj „Kobietę i kobietkę”. Zł. 1.50.

BOSKO-CZARNOKSIĘŻNIK: „Tysiące sztuk czarodziejskich”. Tajemnice magii. Zbiór najciekawszych sztuk. Zł. 2.—

„TAJEMNICE CZARODZIEJA”: Podręcznik eksperymentów magicznych. Ilustrowany. Zł. 1.—

SENNIK EGIPSKO-ARABSKI z planetami. Zł. 1.—

ST. A. WOTOWSKI: „Tajemnice masonerii i masonów”. Obrzędy, rytuały, wtajemniczenia. Z wielu ilustracjami. Zł. 2.—

DR. WŁADYSŁAW GUMPLOWICZ: „Obłąkani królów”. Zduńwające rewelacje historyczne o zwyrodniałych i zidjocalnych władcach. Tajemnice dworów królewskich Francji, Hiszpanji, Danji, Szwecji, Rosji t.d. Zł. 1.—

ST. A. WOTOWSKI: „Czarny Adept”. Romans okultystyczny sensacyjny. Zł. 2.—

PR. ADLER: „Praktyczny samouczek języka niemieckiego”. Bez pomocy nauczyciela w krótkim czasie nauczysz się poprawnie czytać, pisać i mówić po niemiecku. Zł. 5.—

M. ZAWADZKI: „Polski sekretarz dla wszystkich”. Poradnik prowadzenia ksiąg handlowych. Ważr listów, ofert, próśb, umów i skarg sądowych. Zł. 2.—

„DZIEJE NARODU POLSKIEGO”. Bogate wydanie z mnóstwem ilustracji. W pięknej oprawie. Zł. 2.—

LEON KLECKI: „Gry w szachy” podręcznik praktyczny. Ilustrowany. Zł. 2.—

WYDAWNICTWO I REDAKCJA

„ŚWIT”

WARSZAWA, NOWOWIEJSKA 32 m. 6.

NAPISZ DO MNIE!

Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, napisz do mnie psychografologa Szyllera-Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt” Wiedza Tajemna. Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzymasz odemnie szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia, jak również odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz i od ludzi, z którymi się łączysz! Nie licz się z tym, co ludzie źli i głupi mówią i piszą o mnie, gdyż ludzie ci nigdy o sobie nie znali i nie korzystali z moich rad, lecz weź pod uwagę posiadane przezemnie protokoły i odezwy Towarzystw Naukowych Warszawy, najwybitniejszych powag świata lekarskiego i poważnej prasy. Wszystkim Czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” analizę wysyłam zamiast 5.—, tylko 2 złote. Osobiście przyjmuję od godz. 12—2 i 3—7 wiecz. Adresuj do mnie: Warszawa, Szyller-Szkolnik, Redakcja „Świt”, ul. Nowowiejska 32, miesz. 6.



Zeszyt pisma „Świt” Wiedza Tajemna, oraz katalog niezwykle ciekawej treści książek, wysyłam gratis, na przesyłkę załączę znaczek pocztowy. Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.